www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

18 sierpnia 2016 czasopismo bezpłatne Nr 33 (823)

www.passa.waw.pl

Karczunkowska nieprzejezdna

Czyt. str. 4

FOTO PIOTR PAJEWSKI

Jaka zieleń w mieście?

Czyt. str. 8 i 9

W Rio rekord w młocie, w Warszawie – w zakłamaniu

Internauci jak najsłuszniej wytknęli pani prezydent Hannie Gronkiewicz-Waltz, że nie po raz pierwszy próbuje się „podpinać" pod bezprzykładne sukcesy, jakie osiąga młociarka Skry, faktycznie najlepsza polska sportsmenka obecnej doby Anita Włodarczyk. Gratulacje przesłane przez HGW po zdobyciu przez Anitę złotego medalu olimpijskiego i ustanowieniu rekordu świata w Rio de Janeiro muszą brzmieć w uszach zawodniczki fałszywie nie tylko dlatego, że tak troszczące się o rozwój sportu władze miasta wytoczyły Skrze proces sądowy i zabrały jej prawo użytkowania wieczystego dużego terenu przy Wawelskiej, zajmowanego przez klub, tuż po wojnie wywłaszczony z własnego obiektu przy tzw. placu Nędzy (ul. Powązkowska).

Sam mam aż nadto dobrze w pamięci dwa fakty: po pierwsze, w roku ubiegłym miasto nasyłało na Skrę komorników, którzy zarekwirowali nawet…sztandary klubowe; po drugie, gdy klub zorganizował konferencję prasową, żeby przedstawić swoją rzeczywistą sytuację i problemy, spośród zaproszonych przedstawicieli władz miasta nikt nawet nie raczył przybyć, chociaż główną postacią tego wydarzenia była właśnie Anita, od lat wybierana najlepszą sportsmenką Warszawy (a szkolący supermłociarkę prezes Skry Krzysztof Kaliszewski – najlepszym trenerem).

Przez długi czas była to sytuacja paradoksalna, bo gdy gdzieś w dalekim Pekinie czekali na Włodarczykównę pragnący ją podziwiać kibice, przed wejściem do Skry pojawiał się kolejny komornik. Im głośniejsze były sukcesy Anity, tym mocniej miasto uderzało w klub. Kaliszewski skarżył się między innymi, że grupa cwaniaków, która kiedyś wynajęła miejsce na owym terenie przy Wawelskiej pod Centralną Przychodnię Sportowo-Lekarską, sprywatyzowawszy z czasem tę placówkę, nadal jednak korzysta z ulg, jeśli chodzi o wysokość czynszu. Tymczasem klub był nękany roczną opłatą w wysokości miliona złotych.

Głównie jednak chodziło o to, że władająca terenem Skra dopuszcza się zaniedbania obiektów, nie czyniąc niezbędnych remontów i inwestycji. Ale jakże miała je przeprowadzać, skoro każda próba takiego działania była przez miasto tępiona w zarodku, a na dodatek – jak twierdzi Kaliszewski – same władze stolicy doprowadziły do zadłużenia klubu. Gdy udało się mu położyć na stadionie lekkoatletycznym nową bieżnię tartanową, a w bliskim planie był już remont trybun, ratusz kazał zdjąć zawieszone na froncie obiektu reklamy, z których modernizację stadionu dałoby się sfinansować. Wcześniej doszło jak wiadomo do o wiele poważniejszego konfliktu na linii klub – ratusz, bo ten ostatni nie chciał się zgodzić, by koszt zbudowania nowego stadionu wzięła na siebie irlandzka firma Global Partners, która spłaciła znaczną część klubowego zadłużenia (ponad 20 mln złotych) i teraz się procesuje z miastem. Irlandczycy chcieli najpierw postawić w rejonie Skry nazbyt wysokie apartamentowce, potem, zaproponowali postawienie budynków niższych, ale miasto w ogóle nie chciało z nimi gadać. Tym sposobem budowa nowego stadionu Skry została odłożona na długie lata. A los trenującej młodzieży urzędników akurat nie interesuje.

Przypomnę tylko, że całkiem niedawno tysiąc sportowców Warszawskiego Klubu Sportowego Gwardia zostało wyrzuconych z zajmowanego przez wiele lat kompleksu obiektów przy Racławickiej. Stadionu Skry przynajmniej się na razie nie likwiduje, stadion Gwardii natomiast ma wkrótce posłużyć jako plac budowy biurowców dla policji, której państwo powierzyło władanie wspomnianym terenem. To pięknie, że z budżetu Warszawy wydano bodaj około 400 milionów złotych na nowy stadion piłkarski Legii, tylko że ten obiekt, będący przecież własnością miasta, służy do robienia interesów przez kolejną prywatną spółkę, która – jak słyszę – płaci miastu za użytkowanie terenu i budynków przy Łazienkowskiej zdecydowanie mniejsze kwoty w porównaniu z innymi klubami (tego jednak nie jestem całkowicie pewien). A prawda jest taka, że całego sportu sprywatyzować się nie da, bo byśmy musieli stracić kopalnię talentów.

Nie zamierzam obarczać winą za zniszczenie sportu wyczynowego w Warszawie Hanny Gronkiewicz-Waltz, bo tu akurat grzeszników jest cała armia. Mało kto już pamięta, że gdy prezydentem miasta został świetny niegdyś lekkoatleta, skoczek w dal Marcin Święcicki, to nawet go nie poinformowano, że władze oświatowe kazały polikwidować na boiskach szkolnych akurat skocznie. Wokół wielkich obiektów klubowych wywiązała się polityczna przepychanka, w następstwie której mamy same spory sądowe i jeden wielki zastój inwestycyjny. A w tym całym bałaganie wprost na ironię zakrawa to, że zbudowany przez państwo za ponad dwa miliardy złotych specjalistyczny obiekt piłkarski w postaci Stadionu Narodowego służy do rozgrywania raptem dwóch-trzech meczów rocznie i żeby jakoś tego kolosa utrzymać, próbuje się tam urządzać nawet takie dziwadła, jak namiastka windsurfingu. Źle zaprojektowany pod względem akustycznym Narodowy niedługo pewnie straci jakichkolwiek amatorów organizowania koncertów, a przecież można było bez kłopotu połączyć tam z piłkarskimi i lekkoatletyczne potrzeby. Tak jak to zrobiono na Stade de France na przedmieściu Paryża.

Anita Włodarczyk będzie na pewno wyjątkowo honorowana po powrocie do Warszawy, chociażby przy okazji Memoriału Kamili Skolimowskiej, który znowu zostanie rozegrany na Narodowym po zainstalowaniu niektórych urządzeń do lekkoatletyki. Wszystkich (choćby okólnej bieżni, jak na Skrze) zainstalować się nie da. O litość nad zaniedbaną Skrą prosiła jeszcze śp. pamięci Kamila Skolimowska, nasza pierwsza, nasza pierwsza mistrzyni olimpijska w rzucie młotem. Anita Włodarczyk zaś napisała dramatyczny list do pani prezydent, prosząc, by ta nie „przedstawiała mediom i sądowi fałszywych informacji, że na terenie klubu Skra nie ma działalności sportowej". Dziś to już nie klub tylko bezpośrednio miasto włada terenem przy Wawelskiej. Ciekawe, co zaproponuje bohaterce z Rio i jej klubowym kolegom.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
passa@passa.waw.pl

Prawo i my

Mój brat i siostra od kilku lat są ze sobą mocno skonfliktowani. Kilka dni temu otrzymałam wezwanie z sądu cywilnego, że mam się stawić obowiązkowo jako świadek w sprawie sądowej która toczy się pomiędzy nimi. Czy jest możliwość abym w ogóle nie zeznawała w sądzie - nie chcę narazić się potem na wymówki ze strony któregokolwiek z rodzeństwa. Poza tym żadne z nich nie zapytało mnie nawet czy mam ochotę zeznawać.

Jeżeli chodzi o sprawy toczące się przed sądem cywilnym to art. 261 § 1 kodeksu postępowania cywilnego wprowadza generalną zasadę, iż osoba stawająca przed sądem w charakterze świadka nie może odmówić składania zeznań. Ten sam przepis wprowadza jednak wyjątki od tej zasady. Odmówić zeznań mogą więc:

- małżonkowie stron (postępowania), nawet po ustaniu małżeństwa,
- wstępni stron, a więc rodzice, dziadkowie itd.,
- zstępni stron, a więc dzieci, wnuki itd.,
- rodzeństwo stron, także przyrodnie,
- powinowaci w tej samej linii lub stopniu (np. szwagier, bratowa strony),
- osoby pozostające ze stronami w stosunku przysposobienia (pełnego i niepełnego), także po rozwiązaniu stosunku przysposobienia

Odmowa składania zeznań nie jest dopuszczalna w sprawach o prawa stanu (np. o ustalenie pochodzenia dziecka), za wyjątkiem spraw o rozwód. Ponadto prawo do odmowy składania zeznań nie przysługuje osobom, które pozostają ze stroną postępowania w związku nieformalnym (konkubinacie).

To, że danej osobie przysługuje prawo do odmowy składania zeznań nie oznacza jednak, że osoba ta może nie stawić się w sądzie, w wyznaczonym terminie, wychodząc z założenia, że i tak nie zamierza zeznawań. W przypadku nieusprawiedliwionego stawiennictwa sąd może skazać świadka na grzywnę. Co więcej pomimo nałożonej grzywny sąd wezwie świadka ponownie, a w przypadku ponownego niestawiennictwa sąd może zarządzić nawet przymusowe doprowadzenie.
Jeżeli jedna ze stron ma wolę powołanie jakiejś osoby na świadka w sprawie nie ma obowiązku pytać tej osoby o zgodę.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Imielin”
z siedzibą przy ulicy Malinowskiego 5
02-776 Warszawa

Ogłasza przetarg ograniczony dla członków Spółdzielni

na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego: **Warchałowskiego 2 lok. 8** w Warszawie, składającego się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z wc, o łącznej powierzchni użytkowej **47,10m^2**, usytuowanego na II piętrze, w IV piętrowym budynku. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 8,38m^2.

Przedmiotem przetargu jest wartość rynkowa lokalu. Kwota wywoławcza wynikająca z operatu szacunkowego rzeczoznawcy wynosi: 329.841,00 złotych

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty oraz wpłacenie **wadium** w wysokości **15.000,00 zł**. na konto Spółdzielni nr PKO BP S.A. XVI O/Warszawa 60 1020 1169 0000 8102 0011 2151 w terminie do dnia składania ofert. Wadium złożone przez zwycięzcę przetargu zalicza się na poczet ceny lokalu, a wadium wniesione przez pozostałych oferentów zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia ogłoszenia o wyniku przetargu. Zwycięzca przetargu traci wadium na rzecz Spółdzielni, jeżeli odmówi podpisania umowy na warunkach określonych w ofercie lub jeżeli z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność, nie przystąpi do podpisania umowy w terminie podanym przez Spółdzielnię lub przedstawi w ofercie dane nieprawdziwe.
Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do zapoznania się z obowiązującym w Spółdzielni Regulaminem ustanawiania odrębnej własności lokali mieszkalnych w postępowaniu przetargowym oraz złożyć stosowne oświadczenie.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest również do zapoznania się ze stanem technicznym lokalu i złożyć stosowne oświadczenie.

Lokale można oglądać w pon. 22 i 29 sierpnia 2016 r. w godz. 17:00-18:00.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z kserokopią dowodu wpłaty wadium, oświadczeniami: o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i stanem technicznym lokalu należy składać do dnia **6 września 2016 r. (do godz. 16:)** w sekretariacie Spółdzielni, ul. Malinowskiego 5, pok. 25, z dopiskiem *„Przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu”*.
Czas związania Spółdzielni ofertą liczony jest od dnia 6 września 2016 r. do dnia upływu terminu podpisania aktu notarialnego.
Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość odrzucenia ofert nieczytelnych i sprzecznych z warunkami określonymi w przetargu oraz unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn. W przypadku zaistnienia ww. zdarzeń oferentowi nie przysługują żadne roszczenia.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu **7.09 2016 r.** w siedzibie Spółdzielni.
Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest Marianna Kartasiewicz, pok. 32,
tel. 22 644-81-53, 22 641-59-91,92 w. 109 i 119

Fundacja NIKA zaprasza do udziału w konkursie:

"Aktywni seniorzy w obiektywie warszawiaków"

Spójrz na seniorów przez obiektyw aparatu i pokaż ich kreatywność.

W ramach konkursu można nadsyłać zdjęcia wykonane techniką cyfrową w dwóch kategoriach tematycznych:

"Seniorzy oczami młodszych" - kategoria adresowana do autorów zdjęć poniżej 60 roku życia
"Seniorzy o seniorach" - kategoria adresowana do autorów zdjęć powyżej 60 roku życia

Regulamin konkursu dostępny na stronie: www.nika.org.pl

LOOMBARD

✓SKUPUJEMY ✓SPRZEDAJEMY

Zrzeszenie Lombardów Najlepszych

GOTÓWKA dla każdego

Gotówka pod zastaw m.in.:

- ✓ telefonów kom.
- ✓ złota, srebra, biżuterii
- ✓ sprzętu RTV i AGD
- ✓ elektronarzędzi
- ✓ komputerów
- ✓ samochodów

ul. KEN Róg I. Gandhi
(przy wejściu do stacji metra Imielin)
tel. 797 938 331

czynne 7dni w tygodniu 8^{00} - 21^{00}

ul. Marszałkowska 85, tel. 798 30 50 70

czynne 7dni w tygodniu 24h

gotówka w zasięgu ręki przez całą dobę

Warsztaty projektowe od 8 września

Konsultacje POW

Od 8 do 14 września 2016 r. w Urzędzie Dzielnicy Ursynów odbędą się otwarte dla wszystkich zainteresowanych warsztaty projektowo-konsultacyjne dotyczące przyszłego zagospodarowania terenu nad tunelem POW.

Dzielnica niedługo poda szczegóły dotyczące tych spotkań.

Warsztaty są naturalnym następstwem działań informacyjno-konsultacyjnych stanowiących pierwszy, zrealizowany już etap konsultacji, którego celem była diagnoza potrzeb, oczekiwań oraz uwarunkowań lokalnych i realizacyjnych. Zgodnie z danymi podanymi przez ursynowskich urzędników „namiot konsultacyjny POW w czasie 6 dyżurów odwiedziło ok. 740 osób. W dwóch spacerach obserwacyjno-badawczych uczestniczyły 23 osoby. W czasie dyżurów konsultacyjnych oraz spacerów obserwacyjno-badawczych projektanci przeprowadzili szereg rozmów na temat wizji zagospodarowania terenu nad tunelem.

Od 1 maja do 30 czerwca 2016 r. zebrano szereg opinii i propozycji w formie pisemnej: prawie 300 propozycji na formularzach z mapkami, ponad 100 wpisów na karteczkach przyklejanych na wydruk ortofotomapy z terenem opracowania oraz ponad 40 opinii w formie wypowiedzi otwartych (w tym jedno pismo ze 137 podpisami mieszkańców).” Obecnie wykonawca konsultacji -firma PROINWESTYCJA Łowicka Katarzyna opracowuje sprawozdanie z I etapu konsultacji społecznych. Wstępne, ogólne wskazania są już znane. Mieszkańcy oczekują, iż nad planowanym tunelem i w jego bezpośrednim otoczeniu powstanie park. W wyniku konsultacji uzyskano wiedzę, iż ursynowianie oczekują ukształtowania terenu w formie górek i skarp. W parku poza ławkami i pergolami powinny powstać boiska, place zabaw, siłownia plenerowa oraz wybieg dla psów. Jako ważny element wskazywano także uwzględnienie w zabudowie ścieżek spacerowych i rowerowych. Dla mieszkańców istotne są także elementy małej architektury związane z wodą, takie jak poidełka czy fontanny oraz uwzględnienie w docelowym rozwiązaniu miejsc postojowych.

Zakończenie sezonu tanecznego na Ursynowie

Ostatnia potańcówka

W ostatnią niedzielę w Parku Przy Bażantarni odbyła się ostatnia w tym sezonie ursynowska międzypokoleniowa potańcówka.

Piękna wakacyjna pogoda i porywające do tańca przeboje zgromadziły na parkiecie pokaźne grono miłośników tańca i wprowadziły radosną atmosferę.

O dobór muzyki tym razem zadbali DJ WITek i Dj Smok. Na parkiecie można było zatańczyć w rytm klasycznych przebojów, jak i nowszych utworów – często w nietypowych aranżacjach. Nie zabrakło również oczekiwanych przez mieszkańców atrakcji. Zastępca burmistrza Łukasz Ciołko przyznał nagrodę specjalną najlepiej tańczącej parze podczas tego wieczoru oraz przeprowadził quiz wiedzy o Ursynowie. Dodatkowo zawodowi tancerze z Akademii Tańca PASO zorganizowali krótkie warsztaty taneczne. Prowadzącą lekcje była Agata Kozioł, która pokazała uczestnikom zabawy podstawowe kroki kilku tańców. Zgodnie z informacją z Urzędu Dzielnicy Ursynów, również w przyszłym roku planowane jest organizowanie tego cieszącego się dużą popularnością wśród mieszkańców wydarzenia.

Przejazd na Karczunkowskiej zamknięty do grudnia

Powodem modernizacja kolei

W związku z realizacją robót w ramach modernizacji linii kolejowej Warszawa – Radom planowane jest zamknięcie przejazdu kolejowego na ul. Karczunkowskiej. Zamknięcie przejazdu nastąpi 20 sierpnia o godzinie 20.00, a otwarcie zaplanowano dopiero na 24 grudnia.

Powodem zamknięcia przejazdu jest konieczność przebudowy trakcji kolejowej. Objazd zostanie poprowadzony ulicami: Puławska – Baletowa (zostanie uruchomiona możliwość skrętu z ul. Puławskiej w Baletową) – S. Starzyńskiego (Dawidy Bankowe). Utrudnienia związane są z budową wiaduktu drogowego nad torowiskiem i potrwają do końca roku. Wówczas planowane jest uruchomienie tymczasowej jezdni omijającej plac budowy. Wszystkie prace budowlane w tym miejscu zakończą się w wakacje 2017 r.

Komunikacja: Od niedzieli, 21 sierpnia trasa linii autobusowych 209 i L39 oraz nocnej N83 jadących w kierunku PKP Jeziorki zostanie skrócona do tymczasowej pętli autobusowej w rejonie ul. Nawłockiej. Autobusy linii 715 pojadą objazdem ulicami: Puławska – Baletowa – Warszawska – Długa. Uruchomiona zostanie linia autobusowa 737 kursująca na trasie: URSYNÓW PŁD. – J.F. Ciszewskiego – W.K. Roentgena – F. Płaskowickiej – Puławska – Baletowa – Dawidy Bankowe: S. Starzyńskiego – Zamienie: Dawidowska – Zgorzała: Postępu – Lesznowola: Postępu – Kolonia Lesznowola: Postępu – Bobrowiec: Mazowiecka – Żwirowa – Wilcza Góra: Żwirowa – Władysławów: Wojska Polskiego – Kuleszówka: Masztowa – ANTONINÓW: CM. POŁUDNIOWY – BRAMA PŁD.

red

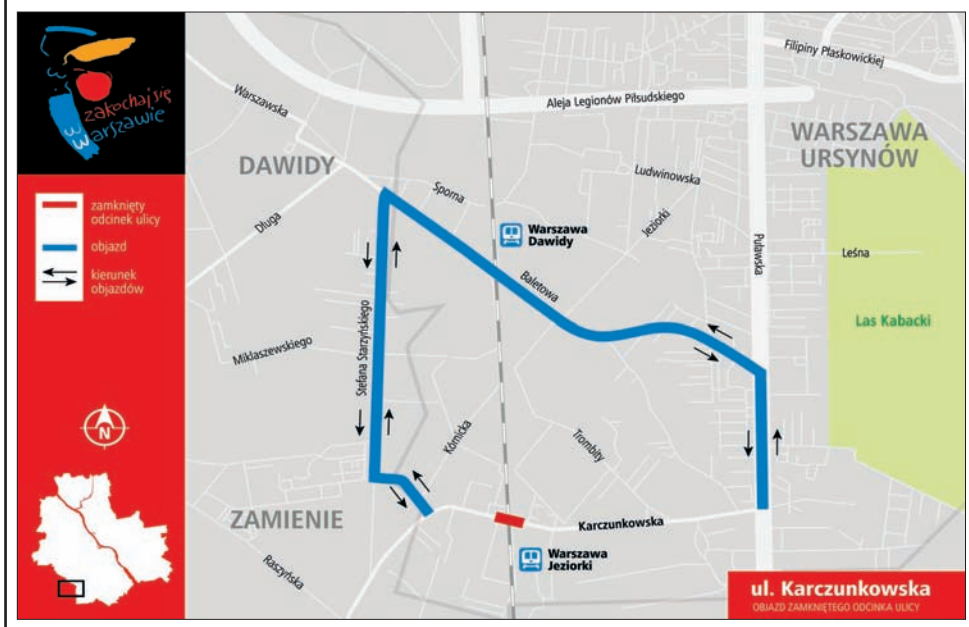

Kino w plenerze

Czwartkowy wieczór z Blue Jasmine

Pod Kopą Cwila trwają pokazy kina plenerowego w ramach organizowanego przez dzielnicę cyklu filmów Woodego Allena. Przed ursynowską publicznością w sierpniu jeszcze dwa pokazy – w dwa kolejne czwartki 18 oraz 25 sierpnia. W najbliższy czwartek będzie to pokaz filmu „Blue Jasmine”, a w ostatni czwartek sierpnia zaplanowano projekcję filmu „Bananowy Czubek”. Start zawsze o godzinie 21.15. Ostatni pokaz kina plenerowego zaplanowano na 1 września.

O repertuarze cyklu zdecydowali mieszkańcy Ursynowa. W głosowaniu, przeprowadzonym na przełomie kwietnia i maja spośród trzech propozycji, na tegoroczne lato filmowe wybrali cykl z Woody Allenem. Pokazy trwają od początku lipca. Organizatorem cyklu bezpłatnych projekcji plenerowych jest Urząd Dzielnicy Ursynów.

Fot. Adrian Krawczyk/saskakempa.waw.pl

NOWOŚĆ

Energooszczędne rozwiązanie w najlepszym stylu

Współczynnik przenikania ciepła dla całego okna Uw=0,9 W/m²K*.

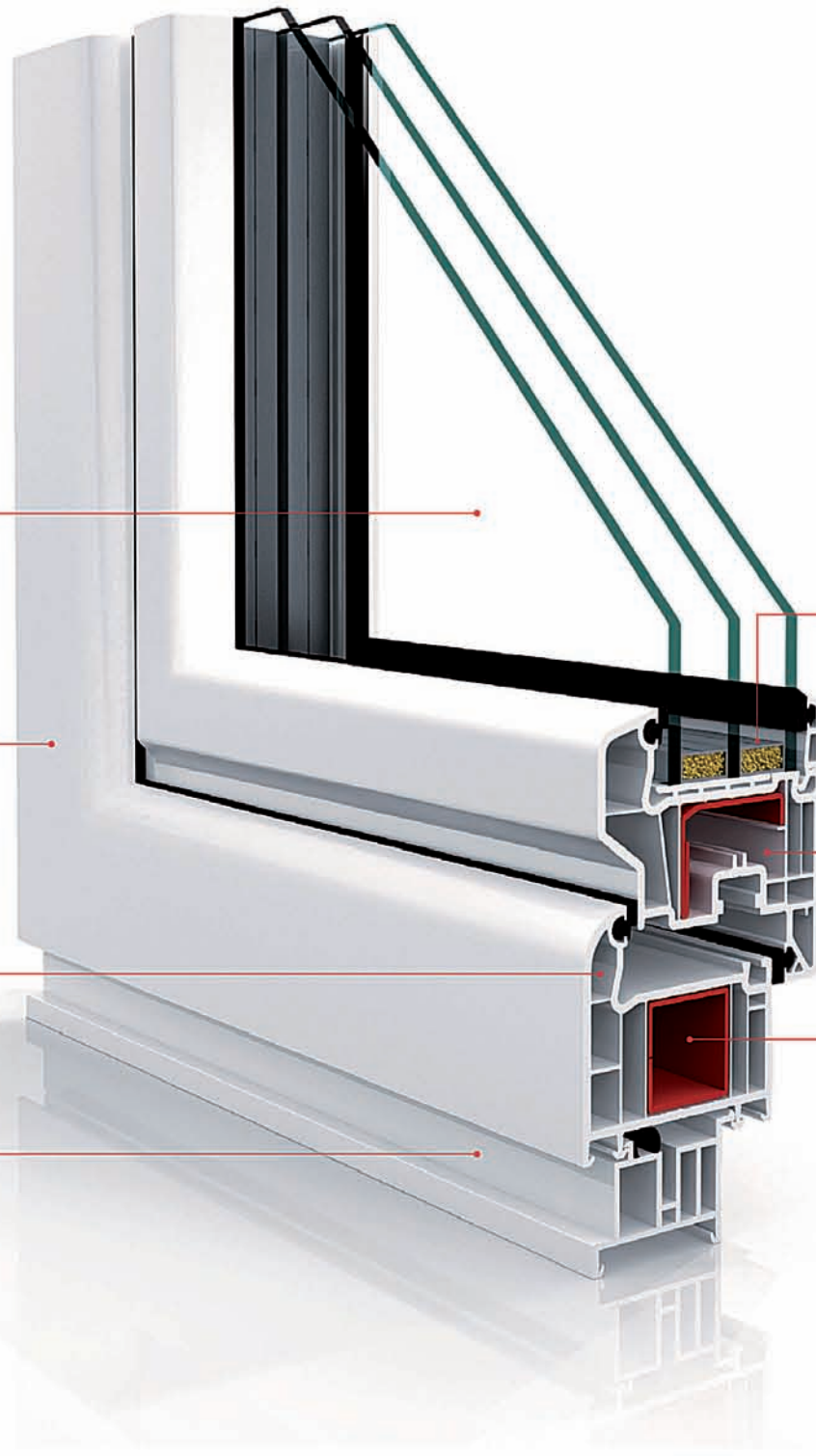

OKUCIA ROTO NTS W KOLORZE CZARNYM
niepowtarzalny charakter oraz większa odporność na korozję

2-KOMOROWE ZESPOLENIE SZYB U=0,5
bardzo duża izolacja cieplna zbliżona do izolacyjności muru

GRUBOŚĆ ŚCIANEK ZEWNĘTRZNYCH – NAJWYŻSZA KLASA A
naroża okien wykonane z profili w klasie A są mocniejsze o ponad 20% od profili klasy B

5-KOMOROWY SYSTEM Z GŁĘBOKOŚCIĄ ZABUDOWY 70 MM
ochrona cieplna na najwyższym poziomie

LISTWA PODPARAPETOWA Z USZCZELKĄ
optymalne połączenie okna z parapetem oraz doskonała izolacyjność termiczna i akustyczna

TERMICZNA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA
większa o 6% izolacyjność cieplna całego okna oraz redukcja zjawiska kondensacji pary wodnej

5-KOMOROWE, PÓŁZLICOWANE SKRZYDŁO 84 MM
możliwość szklenia zespoleniami o grubości do 50 mm

WZMOCNIENIE ZAMKNIĘTE W RAMIE
najwyższe parametry w zakresie statyki oraz bezpieczeństwa

7 lat GWARANCJI

V70 OPTIMAL BLACK

V70 OPTIMAL BLACK to doskonałe połączenie designu, ceny, energooszczędności, a także wyjątkowej trwałości produktu. To nowa propozycja okien Premium dla osób, które oprócz unikatowego wzornictwa, poszukują także produktu o bardzo niskim współczynniku przenikania ciepła w atrakcyjnej cenie. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, **V70 OPTIMAL BLACK** wyróżnia się wysoką energooszczędnością, a także wyjątkowym i ciekawym wzornictwem, nadającym wnętrzu indywidualny charakter.

Salon sprzedaży EKO-BUD

» Warszawa

» Ursynów, ul. Roentgena 45 paw. 4B
tel /fax 644 73 63, tel. kom. 0602 62 72 32

» Wołomin, ul. 1-go Maja 26B
tel./22/7871910, tel/fax 22/7871646

● raty ● rabaty ● bezpłatny pomiar ● doradztwo ● fachowy montaż

Papierowe hologramy ważne tylko do 30 września

E-hologram startuje od października

Papierowe hologramy, które poświadczają uprawnienia do korzystania z Karty Warszawiaka lub Karty Młodego Warszawiaka są ważne jedynie do 30 września br.

Po tym okresie zostaną całkowicie zastąpione przez elektroniczny zapis na karcie, czyli tzw. e-hologram. Nie warto czekać do ostatniej chwili i jeszcze w sierpniu uzupełnić kartę o nowy zapis elektroniczny.

Posiadacze kart z naklejonymi papierowymi hologramami, którzy chcą również po tym terminie korzystać z przysługujących im ulg i zniżek, powinni mieszkać i rozliczyć podatek za 2015 rok w Warszawie i do końca września wgrać na swoje karty e-hologramy. Co ważne, żeby to zrobić nie trzeba udawać się do Punktu Obsługi Pasażerów ZTM ani do Wydziału Obsługi Mieszkańców w urzędzie dzielnicy.

Wprowadzone w grudniu 2013 r. Karta Warszawiaka i Karta Młodego Warszawiaka uprawniają do zakupu tańszych biletów długookresowych ZTM oraz do wielu ulg i zniżek przy korzystaniu z różnych miejskich czy komercyjnych instytucji Z Karty Warszawiaka/Młodego Warszawiaka mogą korzystać osoby, które mieszkają w stolicy i rozliczają się w niej z podatku dochodowego od osób fizycznych. Poświadczeniem uprawniającym do ulg i zniżek jest papierowy hologram naklejony na Spersonalizowaną Warszawską Kartę Miejską lub inny nośnik biletów długookresowych ZTM.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami papierowe hologramy są ważne wyłącznie do 30 września br. Potem zostaną zastąpione przez tzw. e-hologramy, które są po prostu elektronicznym zapisem na karcie. Żeby więc od października móc korzystać z uprawnienia do ulg i zniżek w ramach Karty Warszawiaka oraz mieć możliwość zakupu tańszych biletów długookresowych, należy do końca września wgrać na kartę e-hologram.

Jak można to zrobić? Najprościej, bez konieczności wizyty w POP-ie lub w WOM-ie, można to zrobić w… biletomacie. Taką funkcję od 17 lutego br. mają prawie wszystkie biletomaty, w których można kodować bilety długookresowe (ponad 1270 urządzeń w autobusach MZA i ok. 600 automatów stacjonarnych). E-hologramu nie można wgrać jedynie w 36 automatach ZTM stojących na stacjach II linii metra, ponieważ urządzenia są na gwarancji i nie ma możliwości zmiany oprogramowania w okresie gwarancyjnym.

E-hologram można oczywiście również wgrać w POP ZTM lub w jednym z dzielnicowych WOM-ów. Jeśli zdecydujemy się na wgranie e-hologramu w POP-ie lub WOM-ie powinniśmy okazać dowód tożsamości oraz jeden z dokumentów: pierwszą stronę PIT z prezentatą urzędu skarbowego, zaświadczenie z urzędu skarbowego, Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO) wraz z pierwszą stroną PIT-u (zawierającą wygenerowany automatycznie numer dokumentu zgodny z identyfikatorem dokumentu UPO), gdy rozliczamy się przez Internet oraz z wypełnionym odpowiednim wnioskiem. Osoby, które jeszcze nie mają Karty Warszawiaka a chciałyby ją uzyskać, również powinny zgłosić się do POP lub WOM z jednym z wyżej wymienionych dokumentów.Wgrane w tym roku e-hologramy będą ważne do 30 września roku 2017.

Należy jednak pamiętać, że e-hologramy będą ważne dopiero od początku października. Do tego czasu, czyli do końca września, poświadczeniem uprawnienia do ulg i zniżek w ramach Karty Warszawiaka/Młodego Warszawiaka są hologramy papierowe. Dlatego osoby, które mają hologramy naklejone na kartę nie powinny ich z niej usuwać. Również z tego powodu warszawiacy, którzy hologramu jeszcze nie mają, a złożą wniosek przed końcem września, oprócz e-hologramu będą mieli na kartę naklejony również hologram papierowy.

Foto: ZTM

Rozmawiamy z Wojciechem Łapińskim…

O Fundacji Radioursynów

PASSA: Od kiedy działa, ile osób uczestniczy w jego pracach?

WOJCIECH ŁAPIŃSKI: Organizacja, jaką tworzymy, skupia się wokół radia internetowego, działającego na terenie dzielnicy Ursynów od około czterech lat. Mimo już dość długiego czasu aktywności nasze radio pozostaje w fazie rozwojowej, jako że napotykamy przede wszystkim na problemy lokalowe, uniemożliwiające nam wykorzystanie w pełni możliwości radia. Prowadzimy także portal internetowy www.radioursynow.pl, na którym staramy się informować o wydarzeniach z terenu Ursynowa, jak i o działaniach Fundacji Radioursynów. Obecnie w działanie organizacji zaangażowane są 4 osoby.

Jakimi sprawami zajmuje się Państwa organizacja?

Staramy się pokazywać wszelaką aktywność osób niepełnosprawnych, niekiedy uda się nam zaktywować taką osobę choćby w taki sposób, iż jesteśmy w stanie dać takiej osobie pracę. Ponadto ostatnio skupiliśmy się na organizacji plenerowych imprez rodzinnych i kulturalnych.

Jakie konkretne działania są podejmowane? Jak pomagacie?

Nasza pomoc w dużej mierze, choć nie tylko, ukierunkowana jest na rzecz pomocy osobom z różnymi niepełnosprawnościami. W ostatnim czasie udało nam się pozyskać i udźwiękowić starsze modele telefonów komórkowym i przekazać je dla osób niewidomych.

Jak mieszkańcy Ursynowa reagują na Państwa aktywność?

Odbieramy pozytywne sygnały naszego działania, słyszymy głosy, że jest to dobra inicjatywa. Nasza aktywność dotyczy spraw ważnych dla mieszkańców – gdyż takimi sprawami chcemy się zajmować. Systematycznie rośnie także liczba osób, które odwiedzają nasz portal internetowy – co pokazuje, że coraz większa liczba mieszkańców Ursynowa dostrzega nasze działanie.

Jakie projekty udało się zrealizować?

W ubiegłych latach wspólnie z Urzędem Dzielnicy Ursynów organizowaliśmy Piknik „Aktywni i Mobilni", który miał na celu pokazanie nowych możliwości oraz udogodnień dla osób niepełnosprawnych, pokazywaliśmy min toalety dla niepełnosprawnych, wanny z systemem drzwi otwieranych z boku, udogodnienia w specjalnym samochodzie dla kierowców z różnymi schorzeniami. Pokazywaliśmy sprzęt kuchenny ułatwiający codzienne czynności – np. nóż z ogranicznikiem grubości krojonego plastra.

Jakie są plany na najbliższą przyszłość ?

Mamy ambitne plany stworzenia profesjonalnego radia, które głosiłoby wszelakie informacje o tym wszystkim, co dzieje się w naszej dzielnicy. Chcemy, aby każdy mieszkaniec Ursynowa mógł znaleźć w radiu coś dla siebie.

Jak mieszkańcy Ursynowa mogą wesprzeć wasze działanie?

Największą wartością jest dla nas uczestnictwo mieszkańców w organizowanych przez nas wydarzeniach i zainteresowanie tematami, które na nich prezentujemy. Jesteśmy zainteresowani wszelkimi formami pomocy – od personalnej, przez finansową, po udostępnienie rozsądnego lokalu na prowadzenie radia, umożliwiającego aktywizację osób z niepełnosprawnościami.

Rozmawiał Rafał Kos

W następnym numerze „Passy" przybliżymy historię kolejnej organizacji.

Koncert na pożegnanie lata

Klasycznie – nieklasycznie

W niedzielę ostatni koncert w ramach tegorocznego Muzycznego Lata na Ursynowie. Koncert pt. KLASYCY-NIEKLASYCZNIE w wykonaniu WARSAW ACADEMIC BIG BAND pod dyrekcją Piotra Kostrzewy, odbędzie się w niedzielę 21 sierpnia br. o godz. 19.00 na scenie plenerowej przed Urzędem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, al. KEN 61.

„To ostatni już koncert w ramach naszego muzycznego cyklu. Mam nadzieję, że ursynowscy melomani wykorzystają ostatnią okazję aby w najbliższą niedzielę posłuchać dobrej muzyki w plenerze" – mówi zastępca burmistrza Łukasz Ciołko.

W niedzielę zagra Warsaw Academic Big Band. W programie standardy amerykańskiej muzyki bigbandowej oraz przeboje muzyki filmowej i popowej. Zespół tworzą studenci i absolwenci Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Dyrygentem jest Piotr Kostrzewa, współtwórca sukcesów takich big bandów jak Szymanowski Big Band oraz Szymanowski Young Power Big Band. Spektakularnym osiągnięciem zespołu był występ na zaproszenie Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego oraz redakcji gazety Jazz Forum na Międzynarodowym Festiwalu JAZZ 2015 w Warszawie.

W repertuarze koncertu znajdą się między innymi:
– 007 James Bond Theme – M. Norman,
– New York, New York – J. Kander
– Got To Get You Into My Life – J. Lennon/P/McCartney
– After The Love Has Gone – D. Foster

Wzmożony ruch lotniczy nad Ursynowem

Informujemy, że w dniach 19-22 sierpnia i 26-28 sierpnia Lotnisko Chopina planuje rutynowe prace konserwacyjne na pasie startowym numer 3 (kierunek Piaseczno – Włochy, Ochota, Bemowo). W związku z tym cały ruch na lotnisku będzie odbywał się na pasie startowym numer 1 (kierunek Ursynów – Ursus), co spowoduje wzmożony ruch lotniczy nad Ursynowem.

Prowadzone prace mają na celu utrzymanie najwyższego poziomu sprawności technicznej infrastruktury lotniska i tym samym zapewnienie bezpieczeństwa dla operujących z Lotniska Chopina samolotów.

Kronika policyjna

Policjanci przejęli znaczną ilość narkotyków

Kryminalni z Mokotowa w jednym z magazynów ujawnili łącznie ponad kilogram różnego rodzaju środków odurzających i substancji psychoaktywnych. Policjanci zabezpieczyli min. marihuanę, kokainę oraz wagi elektroniczne, kilkaset torebek strunowych oraz środki pieniężne w kwocie ponad 100 tys. złotych. W prokuraturze rejonowej zatrzymane osoby usłyszały zarzut za wprowadzanie do obrotu znacznej ilości środków odurzających.

W miniony wtorek, policjanci zatrzymali do kontroli drogowej audi. Była to celowa kontrola, ponieważ funkcjonariusze mieli informacje, że samochodem tym mogą poruszać się osoby, który posiadają środki odurzające.

W pomieszczeniu mieszkalnym użytkowanym przez 28-latkę i 33-latka policjanci ujawnili przedmioty służące prawdopodobnie do porcjowania narkotyków tj. zgrzewarką do folii spożywczej, kilkaset torebek z zapięciem strunowym, trzy wagi elektroniczne oraz zabezpieczyli na poczet przyszłej kary środki pieniężne w kwocie ponad 100 tys. złotych.

Kolejne kroki kryminalni zwalczający przestępczość narkotykową skierowali do wynajmowanego przez parę magazynu. Tam ujawnili różnego rodzaju środki odurzające. Łącznie policjanci zabezpieczyli ponad kilogram narkotyków takich jak: ponad 460 gramów kokainy, 430 gramów marihuany oraz 400 gramów substancji psychoaktywnych. Mężczyzna i kobieta trafili do policyjnej celi.

Po zebraniu przez śledczych materiału dowodowego zatrzymani zostali doprowadzeni na przesłuchanie do prokuratury. Oboje usłyszeli już zarzuty w związku z naruszeniem przepisów Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. 28-letnia kobieta i 33-letni mężczyzna odpowiedzą za wprowadzanie do obrotu znacznej ilości środków odurzających.

Wobec mężczyzny sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy, natomiast 28-latka została objęta policyjnym dozorem. Za ten czyn grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Ursynów: Pijany kierowca podszywał się pod Słowaka

Policjanci z Ursynowa zatrzymali mężczyznę, którego podejrzewali o prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo wyszło na jaw, że 28-latek wprowadził podstępnie w błąd funkcjonariuszy, podając się za obywatela Słowacji.

Policjanci z ursynowskiej patrolówki kontrolowali kierującego oplem. Funkcjonariusze podejrzewali, że mężczyzna może być pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. Podczas zatrzymania podawał on tożsamość, która wzbudziła podejrzenie funkcjonariuszy. Dlatego też sprawdzono go bardzo dokładnie w policyjnych systemach i bazach danych.

Okazało się, że personalia, którymi się legitymował, należały do obywatela Słowacji. Faktycznie zatrzymanym mężczyzną był 28-letni Obywatel Ukrainy. Podejrzany trafił do policyjnego aresztu. W trakcie dalszych sprawdzeń wyszło na jaw, że 28-latek posłużył się sfałszowanymi dokumentami podczas rejestracji swojej działalności gospodarczej.

Kryminalni, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przedstawili mężczyźnie trzy zarzuty. Odpowie on za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu, podstępnego wprowadzenia w błąd funkcjonariuszy oraz posłużenie się sfałszowanym dokumentem. Decyzja sądu został on tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy.

Areszt za kradzieże rowerów

Kolejny raz, dzięki czujności policjantów zatrzymany został mężczyzna podejrzany o kradzieże rowerów. Mariusz D. wpadł w ręce funkcjonariuszy w czasie spaceru po Mokotowie, podczas którego wybierał swoje kolejne „łupy". Jak się okazało na jego koncie znajdowały się inne tego typu czyny.

Podczas nocnej służby czujność policjantów patrolówki wzbudził mężczyzna przyglądający się rowerowi pozostawionemu przy ul. Chocimskiej. Funkcjonariusze rozpoznali mężczyznę którego nagrał monitoring z miejsc wcześniejszych kradzieży jednośladów. Podjęli obserwację osoby oraz dokonali legitymowania. Podczas kontroli osobistej w kieszeni spodni Mateusza D. ujawnili metalowe obcęgi, które jak się później okazało służyły mu do przecinania zabezpieczeń rowerów. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do Komendy przy ul. Malczewskiego.

Mariusz D. usłyszał 9 zarzutów za kradzież rowerów na terenie Mokotowa między innymi z ul. Madalińskiego i ul. Wołoskiej, do których się przyznał. Został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Za to przestępstwo może mu grozić kara do 5 lat więzienia.

Rozpoznajesz tego mężczyznę?

Policjanci z mokotowskiej komendy prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży rozbójniczej. Kamery monitoringu zarejestrowały wizerunek sprawcy przestępstwa. Każdy, kto rozpoznaje widocznego na zdjęciach mężczyznę proszony jest o kontakt osobisty lub telefoniczny z policjantami prowadzącymi tę sprawę.

Do zdarzenia doszło na początku sierpnia tego roku na jednej ze stacji benzynowych. Nieznany dotąd mężczyzna po otrzymaniu od sprzedawcy słuchawek, odwrócił się i kierował w stronę wyjścia. Gdy sprzedawczyni zauważyła zachowanie mężczyzny zapytała „kto za to zapłaci?" .Mężczyzna w tym czasie wyjął z kieszeni gaz pieprzowy i rozpylił go w stronę pracownicy obsługi stacji, po czym opuścił budynek.

Kamery monitoringu zarejestrowały zarówno wizerunek sprawcy tego przestępstwa jak i moment zdarzenia. Każdy kto rozpoznaje tę osobę proszony jest o kontakt osobisty lub telefoniczny z policjantem wydziału dw. z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu pod nr. 22 603 13 04 lub osobiście w siedzibie jednostki przy ulicy Malczewskiego 3/5/7. Informacje można przekazać dzwoniąc na numer 22/ 603-11-55 lub 22 603-11-56 albo w formie elektronicznej pisząc na adres: oficer.prasowy.krp2@ksp.policja.gov.pl.

www.adgaz.net

MECHANIKA SAMOCHODOWA
naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy, przeglądy okresowe

GAZ
INSTALACJE GAZOWE
systemy holenderskie, włoskie, polskie
Koltec, Prins,Vialle, BRC, Stag

TŁUMIKI

WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA
Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl
PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW
URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA • LESZNOWOLA

zatrudni

specjalistę ds. sprzedaży reklam

Obowiązki:
- pozyskiwanie nowych Klientów i utrzymanie dobrych relacji z kluczowymi Klientami,
- sprzedaż powierzchni reklamowej w prasie i Internecie,
- negocjowanie warunków współpracy.

Wymagania:
- praktyczne doświadczenie w sprzedaży powierzchni reklamowej,
- samodzielność i kreatywność w pracy,
- łatwość nawiązywania kontaków,
- nastawienie na osiąganie wytyczonych celów.

Oferujemy:
- pracę na podstawie umowy zlecenia; po okresie próbnym możliwa umowa na etat,
- elastyczny czas pracy.

Oferty prosimy kierować na adres: m.kondej@passa.waw.pl

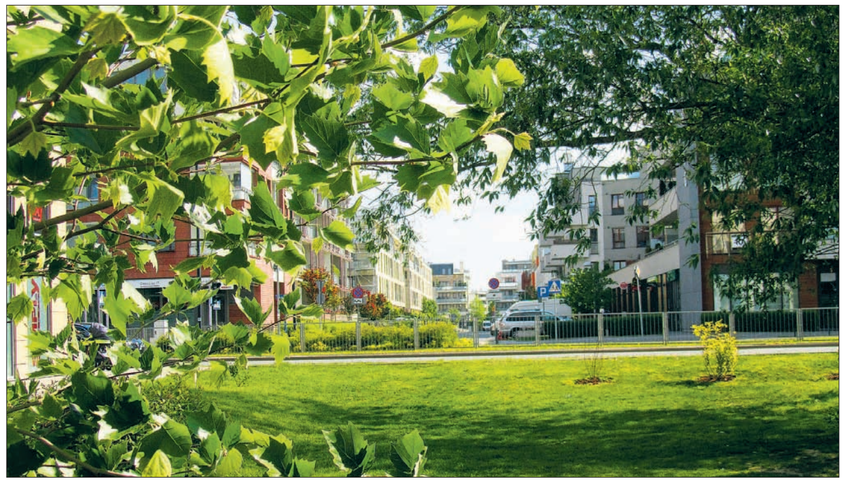

Betonowanie i donicowanie czy rozwój zrównoważony?

Jak się obchodzić z warszawską zielenią

Zieleń jest niezbędna dla zdrowia i życia w mieście, ludzie dostrzegają więc jej wyjątkowe znaczenie, troszcząc się o przyrodę w swoim miejscu zamieszkania od najdawniejszych czasów. Jest to aktualnie widoczne zwłaszcza w tych krajach i ich metropoliach, którym ponoć chcemy dorównać cywilizacyjnie. Jak zaś ta troska przedstawia się w Warszawie, o tym informacje, często bulwersujące, pojawiają się w mediach niemal codziennie.

Berlin, Paryż, Londyn, Rzym, Madryt, Tokio postępują w tym zakresie zdecydowanie w myśl - preferowanych coraz bardziej na całym świecie - wymogów rozwoju zrównoważonego. Troska o wartości przyrodnicze traktowana jest przez władze tych metropolii, jako zasada naczelna, organizująca wszelkie inne przedsięwzięcia. Na przykład we Francji dotyczy ona nie tylko Paryża, lecz całego regionu Il de France /który można by nazwać "francuskim Mazowszem"/. W Berlinie - ze względu na ekorozwojowe potrzeby miasta - zlikwidowano od czasu zjednoczenia Niemiec już trzy lotniska usytuowane niegdyś w zurbanizowanej strukturze miasta, teraz zamieniono je w znacznej mierze na tereny zielone. Na obszarze tu wymienionych i innych metropolii podlegają rewitalizacji już istniejące, jak również tworzy się nowe tereny zielone /parki, skwery, żywopłoty, oczka wodne/, sadzi się drzewa i krzewy przyuliczne i przydomowe, poszerza się trawniki. Tworzy się także liczne, pokryte krzewami i kwiatami, dachy na budynkach.

Stolica Polski jest jeszcze względnie zielona, gdyż na jej obszarze zachowały się dość znaczne enklawy przyrody ukształtowanej historycznie, powiązanej ze strefami napowietrzania i lasami okołomiejskimi. Stołeczny system przyrodniczy ulega jednak w znacznej mierze degradacji, niedopuszczalnej z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego. Dotyka ona, na przykład, ciągów przyrodniczych Skarpy i Podskarpia, Wilanowa, Powiśla. Proces ten trwa i nie rokuje szybkiego zakończenia. Sprzecznie z wymogami rozwoju Stolicy zagospodarowano Błonia Wilanowskie, lokując tu - wciąż rozrastajace się i betonowane - Miasteczko Wilanów. Naraziło to na postępującą szybko degradację rozległy ekosystem nad Potokiem Służewskim, przyczyniło się do nasilenia zatrucia tego cieku i obniżenia poziomu wody niezbędnej zabytkowemu wilanowskiemu zespołowi pałacowo-ogrodowemu. Obserwuje się brak od lat troski o takie perły wodne i podstawy ekosystemu stołecznego, jak jeziorka - Imielińskie, Czerniakowskie, Powsinkowskie i inne. Na zamachy ze strony różnych inwestorów narażone są także parki miejskie.

Wycinka za wycinką

Według ostatnich informacji, tylko w latach 2009-2015 w Warszawie wycięto 169 tys. drzew, które przyczyniały się znacząco do oczyszczania miasta z pyłów, szkodliwych emisji transportowych itp. czynników chorobogennych. Niepokój wzbudzają zagrożenia kolejnych enklaw zieleni. Na przykład, na obrzeżu Osiedla Jelonki na pograniczu Woli i Bemowa, gdzie 3,5-hektarowy, od lat nieużytkowany i zadrzewiony naturalnie teren został wystawiony na sprzedaż przez jego właściciela - Polski Holding Obronny.

Posiadłość ta nie jest objęta miejskim planem zagospodarowania chroniącym przed zabudową. Kupić więc ją może - z chęci zyskownej zabudowy - deweloper lub inny inwestor. Mieszkańcom Jelonek jest zaś niezbędny w tym miejscu teren zielony. Konieczne więc byłoby zapewnienie mu ochrony przez objęcie miejskim planem zagospodarowania. Ale takiego dokumentu nie udało się uchwalić w ciągu ostatnich lat. Czy więc - zanim to nastąpi - drzewa na Jelonkach będą jeszcze istniały? A może w tym czasie wyrosną tam apartamentowce lub inne obiekty budowlane, a teren ozdobiony zostanie - już dość modnymi w Warszawie na skutek działalności urzędniczej - rachitycznymi roślinkami, a zwłaszcza patykowatymi drzewkami w drewnianych donicach?

Donicowanie Warszawy - jak się okazuje - staje się urzędniczą metodą zazieleniania miasta. A to dlatego ponoć, żeby nie szkodzić podziemnym urządzeniom technicznym. Sprawiło to, że - jak zauważył J. Osowski na łamach "Gazety Stołecznej" - nazwę ul. Świętokrzyskiej można by zmienić na "Donicową". Ulica ta, otwarta w październiku 2014 r. po trzech latach budowy pod nią II linii metra, ma teraz szersze chodniki i ścieżkę dla rowerów. Ale przeważająca część drzew i krzewów nie rośnie już tu bezpośrednio w ziemi, lecz w wielkich drewnianych donicach. Oficjele odpowiedzialni za jej obecne urządzenie przekonywali, że zieleni nie można było tu posadzić tak, jak poprzednio, z powodu umieszczonych pod spodem rur i innych instalacji miejskich. A pani prezydent Warszawy argumentowała później, że korzenie drzew zagrażałyby tunelowi metra usytuowanemu 20 metrów pod ziemią. I - co zauważył publicysta "Gazety Stołecznej" T. Urzykowski - sposobem donicowania urzędnicy wygospodarowali tu niemal dwukrotnie więcej miejsc parkingowych, niż uprzednio zakładano. Ale - mimo takich i podobnych tłumaczeń - część drzew, zwłaszcza platanów, posadzonych kilkanaście lat wcześniej i nie zniszczonych w trakcie donicowania, rośnie tu nadal bez szwanku. Te zaś rachityczne drzewka w donicach przedwcześnie tracą liście i marnieją. Urzędnicze donicowanie objęło także ul. Nowy Świat i część Al. Ujazdowskich, poczynając od Pl. Trzech Krzyży. I tu - jakby w opozycji do donicowego urządzania zieleni - dobrą kondycją cieszą się dwie samotne grusze, wyrosłe niegdyś na styku chodnika ze ścianami budynków po prawej stronie Nowego Światu. Ta, bardziej dorodna, osłania kawiarniany ogródek pod nr 64.

Skutki donicowania

Metoda donicowania dała o sobie znać także w Wilanowie. I - co zdumiewa - ma to miejsce w związku z formowaniem placu przed Świątynią Opatrzności Bożej. Plac ten, którego budowa jest finansowana z funduszy Dzielnicy, ma - w myśl planu - podkreślać oś widokową Al. Rzeczypospolitej wieńczonej sylwetą Świątyni. Mieszkańcy Miasteczka Wilanów, już od dłuższego czasu, usiłowali wyjednać pozostawienie na placu przyświątynnym dwóch grusz pozostałych po licznym tu dawniej drzewostanie. Ale - w rozumieniu urzędników - te grusze powodowałyby nieczytelność tejże osi widokowej. Jak wyjaśnił burmistrz, oś widokowa nie jest wymysłem urzędników, lecz zapisem w planie zagospodarowania. Grusze zaś były ponoć w kiepskim stanie. Drzewa można - według burmistrza - ustawić tu tylko w donicach, bo pod ziemią jest dużo instalacji. I obu grusz pozbyto się metodą drwala.

A radnej Dzielnicy, występującej w imieniu wzburzonych tym posunięciem mieszkańców, tym razem jeden z wiceburmistrzów Dzielnicy odpowiedział, iż tak postąpiono, bo "zakłada się zagospodarowanie zieleni w oparciu o nasadzenie w donicach" /"Gazeta Stołeczna", 13 VII 2016/.

Czy - w kontekście wymienionych tu zaszłości - nie brzmią ostrzegawczo słowa Jana Pawła II odnoszące się do odpowiedzialności za stan środowiska, wypowiedziane podczas jego wizyt papieskich? Zaznaczył on, na przykład, że: "Degradacja środowiska naturalnego jest coraz większa, a zagrożenie to w Polsce wydaje się szczególnie alarmujące. Przyroda cierpi z powodu człowieka" /Białystok, 5 VI 1991/. A innym razem mówił, iż "istnieje niebezpieczeństwo, że to, co tak cieszy oczy i raduje ducha /to jest piękna i zdrowonośna przyroda/ może ulec zniszczeniu" /Zamość, 14 VI 1999/.

Te i inne słowa papieża-Polaka, wraz z treścią nauczania papieża Franciszka, powinny stać się imperatywem dla refleksji i działalności także władz Warszawy. Współbrzmią one bowiem z preferowanymi obecnie na całym świecie wymogami rozwoju zrównoważonego, ukierunkowanymi na zapewnienie optymalnych warunków dla rozwoju zdrowia i życia ludzi, przyrody i kultury. Wzorce w tym zakresie można czerpać:

- z osiągnięć i planów naszej Stolicy za czasów prezydentury Stefana Starzyńskiego /1934-1939/, często wyprzedzających wymogi ekorozwoju o całe dziesięciolecia /troska o zieleń, strefy oczyszczania i regeneracji powietrza, tworzenie nowych kompleksów zieleni itp./;

- z zaawansowanych na tym polu doświadczeń i planów tych /wymienionych częściowo powyżej/ metropolii, którym chcielibyśmy dorównać cywilizacyjnie.

Do działalności w myśl zasad rozwoju zrównoważonego zobowiązują, wynikające z dotychczasowych doświadczeń rozwoju niezrównoważonego, dyspozycje ONZ, Unii Europejskiej i prawo krajowe. Obowiązująca Konstytucja RP zawiera bowiem postanowienia: "Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju" /art.5/; "Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnym i przyszłym pokoleniom" /art.74/. Ekspozycja tych zapisów świadczy o randze, jaką polski ustawodawca nadał rozwojowi zrównoważonemu i ochronie środowiska.

Co więc - czynniki obiektywne czy subiektywne - stoją na przeszkodzie temu, aby troska o zieleń miejską, jako wiodący czynnik rozwoju zrównoważonego, stała się dominantą zaangażowania urzędników w każdej fazie działania /koncepcyjnej, projektowo-planistycznej, realizacyjnej, kontrolno-korekcyjnej/?

dr Stanisław Abramczyk
Foto Piotr Pajewski

Piękna inicjatywa Stanisława Augusta Poniatowskiego

Czym była Szkoła Rycerska

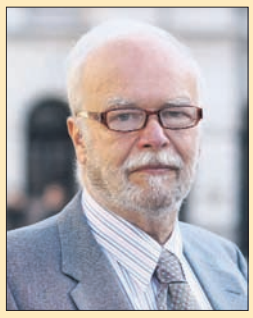

Prof. dr hab. Lech Królikowski

Stanisław August Poniatowski – wkrótce po wstąpieniu na tron, bo już w 1765 roku – utworzył w Warszawie Szkołę Rycerską (Akademię Szlacheckiego Korpusu Kadetów J.K. Mości i Rzeczypospolitej). Król dopełnił w ten sposób zobowiązań zawartych w Pacta Conventa. Kamilla Mrozowiska dodaje: „podzielał zapewne myśl Konarskiego, iż przebudowę państwa związać należy z przebudową systemu wychowania młodzieży szlacheckiej”.

Warto przy okazji zauważyć, iż Szkoła Rycerska nie była pierwszą szkołą oficerską w Polsce. Za taką może uchodzić Wojskowa Szkoła Budownictwa i Inżynierii uruchomiona w Białymstoku w 1745 r. przez Jana Klemensa Branickiego. Szkoła istniała w latach 1745-1771 z przerwą w latach 1764-1765 – patrz: Dobroński Adam, Białystok. Historia miasta. Białystok 2001, s. 35. Innym przykładem jest szkoła kadetów utworzona w Rydzynie przez wojewodę poznańskiego Augusta Sułkowskiego, który utworzył tam także kolegium pijarskie.

Program nauk oraz regulamin wewnętrzny warszawskiej szkoły opracowany został przez Adama Kazimierza Czartoryskiego, generała ziem podolskich (1734-1823). Szkoła wzorowana była na Akademii Wojskowej w Berlinie, ale także na pomysłach i rozwiązaniach Stanisława Leszczyńskiego. Szkoła była pierwszą w Polsce całkowicie świecką uczelnią, pomyślaną jako kuźnia kadr dla reformującego się państwa. Kształciła oficerów wychowanych w duchu patriotycznym. Szkoła została ufundowana przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, ale utrzymywało ją państwo. Komendantem szkoły był Adam Kazimierz Czartoryski. Król postawił na młodzież pochodzącą ze średniej i ubogiej szlachty, która była utrzymywana z jego szkatuły. Korpus nie miał być wyłącznie szkołą wojskową, lecz ogólnie kształcącą z dodatkiem tylko kilku przedmiotów wojskowych i z regulaminem przystosowanym do wojskowości, gdyż celem jego, w myśl ustaw, jest „zaradzić temu, co niedostatecznem jest w wychowaniu zwyczajnem młodzieży polskiej, wykształcenie obywateli, mogących służyć ojczyźnie w zawodzie nie tylko wojskowym, ale i w służbie cywilnej, a także wykształcenie szlachty, która mogłaby zrobić zaszczyt Polsce, w jakiej części świata znalazłaby się”.

Mundur kadeta Szkoły Rycerskiej

Początkowo placówka ta była 3-letnią szkołą oficerską. W 1768 r. przekształcono ją w 7-letnią szkołę ogólnokształcącą, ze specjalizacją w ostatniej dwuletniej klasie o kierunku wojskowym lub prawniczym. „… chociaż poziomem nauczania nie sięgała rangi uniwersytetu, była czymś więcej niż szkołą średnią (…). W wykładach usiłowano pogodzić francuski encyklopedyzm, połączony z zamiłowaniem do nauk matematyczno-fizycznych, fizycznych, niemiecką gruntownością, oraz z zamiłowaniem do rzeczy swojskich i z praktycznem zamiłowaniem do służby obywatelskiej. Komendant Korpusu, ks. Czartoryski, szczególny nacisk kładł na wpojenie w wychowawców światłych zasad patryotycznych i poczucia godności osobistej. Rycerskość i patryotyzm – oto główne uczucia mające kształcić charaktery i umysły” – pisała prof. Kamilla Mrozowska.

Przez trzydzieści lat w szkole (łącznie) kształciło się ok. 650 kadetów i ponad 300 eksternów. Powyższy podział jest równoważny z podziałem na słuchaczy kształconych na koszt państwa (na mocy ustawy sejmowej z sierpnia 1769 r. – 60 osób) oraz na słuchaczy kształconych na koszt własny. W pierwszym roku istnienia w szkole uczyło się 18 elewów, a w ostatnim – 79. Najwięcej słuchaczy było w latach 1766, 1767 i 1768 – odpowiednio: 237, 171 i 180.

„Celem tej pierwszej państwowej szkoły świeckiej było przygotowanie zarówno przyszłych oficerów, jak też ludzi odpowiednio przygotowanych do obejmowania urzędów publicznych. Układ programu i system wychowawczy szkoły miał charakter obywatelsko-patriotyczny. Ukazywanie przy każdej okazji wzorów ofiarności dla ojczyzny, wdrażanie do mądrej dyscypliny, przyzwyczajanie do samodzielnego myślenia i umiejętności korzystania z różnych źródeł wiedzy oraz wpajanie szacunku oraz wdzięczności dla króla – wszystko to miało uczynić z wychowanków Szkoły Rycerskiej elitę społeczności szlacheckiej. Elitarność tej szkoły tym się różniła od elitarnego Collegium Nobilium, że kształcili się tu na koszt państwa synowie średniej i drobnej szlachty, nie urodzenie więc, ale przymioty umysłu i serca miały z nich czynić awangardę stanu szlacheckiego. Dwaj z wychowanków Szkoły Rycerskiej mieli wziąć bezpośredni udział w pracach Komisji (Komisji Edukacji Narodowej – przyp. LK). Byli to: bratanek Króla, Stanisław Poniatowski i Julian Ursyn Niemcewicz. Natomiast w różny sposób w tej działalności uczestniczył komendant Szkoły, książę Adam Kazimierz Czartoryski (był jednym z komisarzy) oraz dwaj dyrektorzy nauk Chrystian Pfleiderer i Michał Hube. Klimat panujący w Szkole Rycerskiej był przykładem wzajemnego poszanowania, tolerancji i podporządkowania wszystkich wysiłków jednemu, nadrzędnemu celowi: ukształtowaniu mądrych i oddanych krajowi obywateli” (także za prof. Kamillą Mrozowską).

Szkoła była kolejnym etapem przemian zapoczątkowanych w polskim systemie edukacyjnym przez Stanisława Konarskiego. Na fakt ten zwróciła uwagę m. in. Kamilla Mrozowiska, opisując regulamin szkoły: „Jak widać, autor R?glement doszedł tu do tego samego wniosku, co Stanisław Konarski, który pragnął wychowanków Collegium Nobilium odciąć od wpływów zewnętrznych i ograniczyć ich kontakty z rodziną, upatrując w nich wpływy sprzeczne z tymi, jakim chciał poddać młodzież w szkole. Być może zresztą, że ustawy pijarskiego Collegium Nobilium oddziałały tu bezpośrednio na zarządzenia dotyczące trybu życia kadetów”. Program nauki uwzględniał jednak w znacznie szerszym zakresie doświadczenie, jako metodę nauczania, a głównie stawiał na rozwój nauk ścisłych. Szkoła Rycerska była przede wszystkim uczelnią świecką, o bardzo eksponowanej misji propaństwowej. Wychowankowie Szkoły Rycerskiej (Korpusu Kadetów) są świadectwem trafności programu nauczania i wychowania. Wśród najwybitniejszych byli m.in.: S. Fiszer, J. Jasiński, K. Kniaziewicz, T. Kościuszko, K. Sierakowski, M. Sokolnicki, J. Ursyn-Niemcewicz.

W 1789 r. szkołę rycerską, wzorowaną na warszawskiej, utworzono w Wilnie. Szkoła Rycerska zlokalizowana została na kilkuhektarowej nieruchomości przy Krakowskim Przedmieściu, w miejscu gdzie król Władysław IV wzniósł swoją letnią rezydencję, znaną później jako Pałac Kazimierzowski. Umieszczono w adaptowanym na ten cel pałacu oraz w pawilonach istniejących na posesji koszarów saskich. Kompleks ten był systematycznie rozbudowywany, w wyniku czego uzyskano łącznie 32 pawilony. Spłonęły one w nocy z 29 na 30 lipca 1814 r., w wyniku pożaru ucierpiał także pałac. Umieszczenie Szkoły Rycerskiej na nieruchomości przy Krakowskim Przedmieściu, stanowiło początek kształtowania się w tym miejscu kampusu uniwersyteckiego, który w XIX w. uchodził za jeden z najlepszych w Europie, a o trafności decyzji świadczy m. in. fakt, iż celom edukacyjnym służy już blisko dwa i pół wieku.

Komendant Szkoły Rycerskiej Adam Kazimierz Czartoryski

Budynki Szkoły Rycerskiej - akwarela Z. Vogla

Należy wspomnieć, iż w latach siedemdziesiątych XVIII w. Józef Kossakowski przygotował projekt specjalnego zespołu budynków dla Szkoły Rycerskiej, który jednak, ze względu na skalę przedsięwzięcia i związane z tym koszty, nie wyszedł poza stadium projektowe (École Militaire). Prof. Andrzej Zahorski napisał m. in.: „Korpus Kadetów był szkołą, która budziła ze względu na swój wojskowy charakter szczególnie duże zainteresowanie powstańczej Warszawy. Starsi kadeci bili się w dniach insurekcji na ulicach Warszawy, a potem zaciągnęli się do wojska. Młodsi chłopcy pozostali nadal w Korpusie, niektórych tylko rodzice zabrali do domów. Gdy w połowie września Dmochowski krzątał się wokół otwarcia szkół warszawskich, specjalną uwagę poświęcił Korpusowi Kadetów. Przypomniał komendantowi szkoły, generałowi Ignacemu Wodzińskiemu, że decyzja o umieszczeniu w Korpusie zależy od Kościuszki. Szkoła zmieniła nieco skład uczniów. Wszyscy kadeci powyżej 15 lat poszli do wojska. Zapowiedziano, że przy umieszczaniu chłopców w Korpusie będą teraz brane pod uwagę zasługi ojców dla powstania. Już w październiku szkoła została uruchomiona i zajęcia odbywały się normalnie, według planu zreformowanego przez dyrektora nauk Jana Michała Hubego. Z inicjatywy Hubego na wykłady dotyczące spraw wojskowych mogli uczęszczać wszyscy, którzy chcieli nabrać w nich doświadczenia”.

Z materiałów zebranych przez Kamillę Mrozowską wynika, że wspomniany wyżej gen. Ignacy Wodziński nie był formalnie komendantem Korpusu, ale faktycznie pełnił taką funkcję i z upoważnienia Stanisława Augusta kierował likwidacją szkoły. Głównym problemem szkoły był brak pieniędzy na jej dalsze funkcjonowanie. W tej sytuacji król w liście do Wodzińskiego napisał, że Korpus z dniem 1 grudnia rozpuszczony być musi. „Oficerom i metrom należy z miejsca wymówić, kadetów uprzedzić, że do 1 grudnia muszą opuścić pałac”. W „Gazecie Warszawskiej” z 6 grudnia 1794 r. ukazał się Ordynans Najjaśniejszego Pana dotyczący likwidacji szkoły. W tekście tym monarcha informował, że musi zamknąć szkołę, ale gdyby znalazło się 150 uczniów gotowych płacić po 36 czerwonych złotych rocznie za naukę – „wtedy potrzebne rozkazy do zaczęcia dzieła tego wydamy”. Kamilla Mrozowska skomentowała to następująco: „Nie było dane Stanisławowi odegrać roli organizatora i dobroczyńcy prywatnej szkoły – nie wiemy czy byli jacyś chętni i ilu, wiemy natomiast, że od dnia 30 listopada zaczęła się definitywna likwidacja szkoły”.

23 grudnia 1794 r., grupa wyznaczonych przez króla komisarzy podpisała sprawozdanie ze swej działalności, stwierdziła także zgodność ze stanem faktycznym rachunków przedstawionych przez gen. Ignacego Wodzińskiego, a na obiektach szkoły założone zostały pieczęcie. Stanisław August przyjął i zaakceptował protokół – szkoła przestała istnieć.

Bieg „Wielka Ursynowska” 4 września

Ruszyły zapisy!

Ruszyły zapisy do „Wielkiej Ursynowskiej” – biegu po służewieckim hipodromie który odbywa się po nawierzchni trawiastej – dokładnie tam gdzie rozgrywane są gonitwy koni.

Do przebiegnięcia są dwa okrążenia toru, czyli około 5 km. Bieg odbędzie się w pierwszą niedzielę po wakacjach, czyli 4 września. Zapisy do piątej edycji „Wielkiej Ursynowskiej” są możliwe za pośrednictwem strony internetowej www.wielkaursynowska.pl.

Zachętą do udziału w tych wyjątkowych zawodach dla wielu osób jest również fakt, że „Wielka Ursynowska” ma charakter charytatywny. W tym roku wsparcie otrzymuje ursynowska Fundacja Hospicjum Onkologiczne im. Świętego Krzysztofa. Bieg jest wyjątkowy także z innego powodu – już po raz drugi uczestnicy będą mogli sprawdzić jak po kilkucentymetrowej długości trawie służewieckiego toru biega się na bosaka.

W ramach pakietu startowego, który kosztuje jedynie 10 zł, na biegaczy czekają okolicznościowe koszulki technologiczne ufundowane przez Fundację LOTTO Milion Marzeń, a każdy kto ukończy bieg otrzyma pamiątkowy medal i wodę. Limit uczestników wynosi 700 osób. Organizatorem biegu jest Dzielnica Ursynów, we współpracy z Fundacją LOTTO Milion Marzeń.

Awans młodych szachistów Laury Chylice

To się musiało stać....

Pierwsza drużyna juniorów Laury Chylice zajęła drugie miejsce w I lidze juniorów zdobywając awans do ekstraligi. Drzwi do walki o drużynowe mistrzostwo Polski juniorów zostały otwarte.

To zdarzenie jest podsumowaniem wieloletniej wspinaczki po drabinie kolejnych klas rozgrywkowych. Przypomnijmy wszystkich, którzy przez lata brali udział w walce I drużyny o awans na ten najwyższy stopień rozgrywek.

2010, awans z ligi wojewódzkiej do II ligi: 1) Różycki Bartłomiej, 2) Radek Kasper, 3) Winiarski Mikołaj, 4) Duniec Mateusz, 5) Jarmużyńska Kamila, 6) Rylska Kamila.

2011, spadek z II ligi (zabrakło jednego miejsca do utrzymania) 1)Różycki Bartłomiej, 2)Praczukowski Stanisław, 3)Winiarski Mikołaj, 4)Chylewski Patryk , 5)Rylska Kamila, 6)Mościcka Pola, Grająca rezerwa: 7) Daniel Chylewski, trener Ryszard Królikowski.

Ponowny awans 2011: 1)Winiarski Mikołaj, 2)Różycki Bartłomiej, 3)Chylewski Patryk, 4)Daniel Chylewski, 5)Rylska Kamila, 6)Mościcka Pola, Grająca rezerwa; Strąk Dominik.

Utrzymanie w II lidze 2012: 1)Winiarski Mikołaj, 2)Różycki Bartłomiej, 3)Chylewski Patryk, 4)Daniel Chylewski, 5)Rylska Kamila, 6)Mościcka Pola, trener Filip Bargłowski.

2013 Awans do I ligi: 1) Eggink Ryszard wypożyczenie z UKS Łady, 2)Winiarski Mikołaj, 3)Chylewski Patryk, 4)Wiśniewski Jacek, 5)Rylska Kamila, 6)Mościcka Pola, trener Filip Bargłowski, asystent Bartłomiej Różycki.

2014 Utrzymanie w I lidze: 1)Winiarski Mikołaj, 2)Wiśniewski Jacek, 3)Chylewski Patryk, 4)Golecki Jan, 5)Tarnowska Aleksandra (wypożyczenie z Piątki Skierniewice), 6)Mościcka Pola, Grająca rezerwa Hubert Mamiński, trener Maciej Nurkiewicz, asystent Bartłomiej Różycki.

2015 III miejsce w I lidze: 1)Winiarski Mikołaj, 2)Wiśniewski Jacek, 3)Chylewski Patryk, 4)Hubert Mamiński, 5)Olechnicka Karolina, 6)Mościcka Pola, trener Maciej Nurkiewicz, asystent Bartłomiej Różycki.

2016 Awans do extraligi z II miejsca w I lidze: 1)Winiarski Mikołaj, 2)Chylewski Patryk, 3)Sanz Wawer Daniel, 4) Kokoszczyński Jan, 5)Olechnicka Karolina, 6)Mościcka Pola, trener Maciej Nurkiewicz, asystent Bartłomiej Różycki.

Czwórka zawodników zdobyła medale na swoich deskach : 1)Winiarski Mikołaj brązowy medal, 3)Sanz Wawer Daniel srebrny medal, 5)Olechnicka Karolina brązowy medal, 6)Mościcka Pola złoty medal (zdobyła 8,5 z 9)

Wszyscy zawodnicy posiadają tytuł kandydata na mistrza. Tylko jeden z nich nie stawał na podium mistrzostw Polski. Czterech zawodników będzie mogło uczestniczyć w przyszłorocznej walce o tytuł mistrzowski. Skład czeka więc drobna korekta, a nie rewolucja. Silne zaplecze jest kształtowane przez grę w niższych ligach rozgrywkowych. W II lidze druga drużyna z Chylic zajęła 5 miejsce zdobywając dwa medale na deskach (Jan Golecki zajął I miejsce na trzeciej szachownicy, a Michał Redzisz III miejsce na czwartej). Juniorzy i młodociani wychowankowie klubu tworzą trzon drużyny seniorskiej, która już trzeci rok gra w II lidze seniorów. Wystawianie do rozgrywek tak wielu drużyn jest wyzwaniem logistycznym i finansowym (cztery drużyny w ligach okręgowych juniorów, dwie w ligach okregowych seniorów, dwie juniorowskie w ligach centralnych, i jedną w II lidze seniorów) . Tworząc podwaliny pod przyszłe sukcesy, klub potrzebuje wsparcia sponsorów, zarówno dla pojedynczych zawodników jak i dla drużyn sięgających po kolejne osiągnięcia.

W prawo czyli w lewo

Mirosław Miroński

Niebezpieczne związki

Powyższy tytuł, choć może kojarzyć się się z filmem Stephena Frearsa o podobnym tytule, odnosi się do spraw bliższych nam, jeśli chodzi o epokę, chociaż nie mniej ekscytujących niż te przedstawione w filmie. Nawiasem mówiąc, wcześniej były one opisane w powieści Choderlosa de Laclosa, na podstawie której film powstał. Film ze znakomitą obsadą aktorską, jak Glenn Close w roli markiza de Merteuil, Michelle Pfeiffer w roli Madame De Tourvel oraz Johna Malkovicha jako Vicomte'a De Valmont okazał się świetną adaptacją książki, a wybitne role zapadły w pamięci widzów na długo.

Zawiłe relacje ówczesnej arystokracji i nieco perwersyjne zwyczaje wyższych sfer Francji w 1788 roku prowadzą do równie niebezpiecznych konsekwencji, co relacje dające się zaobserwować w naszym społeczeństwie. Chodzi o związki ludzi z polityką, a dokładniej o ludzi wykonujących zawody tzw. zaufania publicznego. Polityka ma to do siebie, że jest zmienna, a razem z nią zmieniają się opcje polityczne, gospodarcze i towarzyszące im priorytety. Nawet polityka historyczna. O ile sami politycy w rzeczy samej nie powinni i zwykle nie ukrywają swoich poglądów, o tyle w przypadku wielu profesji otwarte zadeklarowanie się w konflikcie politycznym, a takich konfliktów w naszym kraju nie brakuje, może być zgubne. W każdym razie na dłuższą metę sprawia, że osoba taka jest postrzegana jako reprezentant jednej lub drugiej strony konfliktu. A to oznacza, że jest zwykle akceptowana tylko przez jedną ze stron. Dotyczy to przede wszystkim tych osób, od których oczekuje się mówienia czy pisania prawdy oraz obiektywizmu m. in. naukowców, dziennikarzy, artystów.

Trwające jeszcze Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro pokazują, że niezależnie od podziałów politycznych są rzeczy, które Polaków łączą. Ich komentatorzy nie są oceniani za ich poglądy, ale za profesjonalny przekaz. Niezależnie, od tego czy to przekaz radiowy, czy telewizyjny – skupieni jesteśmy na treści, a nie na ocenie relacjonującego redaktora. Każdemu z nas zależy na prestiżu Polski rozsławianej przez naszych reprezentantów i na rywalizacji sportowej, która sama w sobie jest piękna.

„Trwające jeszcze Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro pokazują, że niezależnie od podziałów politycznych są rzeczy, które Polaków łączą”

Zdarza się jednak, że sukcesy sportowe są wykorzystywane przez polityków, a próby takie nie należą do rzadkości. Wiadomo, każdy sukces ma wielu ojców. Wielu więc chce się ogrzać w blasku triumfatorów, przywożących do naszego kraju medale. To jednak kwestia na inny felieton.

Wracając do związków przedstawicieli zawodów zaufania publicznego z polityką, warto zauważyć, że zarysował się wśród nich wyraźny podział. Zarówno dziennikarze, jak i ludzie kultury, luminarze okopali się po dwóch stronach medialno-politycznej barykady. Sytuacja ta trwa już od wielu lat, jednak nigdy wcześniej nie była aż tak widoczna, jak dziś. Podziały te, co ciekawe, nie ograniczają się jedynie do sfery publicznej, ale sięgają bardzo głęboko, bo dzielą również rodziny. Nawet najbliżsi sobie ludzie żyjący pod jednym dachem nie są od nich wolni. Często małżonkowie deklarują poparcie dla różnych stron konfliktów politycznych.

Swoje preferencje polityczne uzasadniają tym, że są to ich zdaniem te najlepsze. Nie zawsze racjonalne kryterium oceny jest brane pod uwagę. W przypadku ludzi występujących publicznie odpowiedzialność za poglądy spada na nich samych. Sprawa jest znacznie poważniejsza, jeżeli dotyczy osób odpowiedzialnych za słowa i ich przekazywanie. Tak jest m. in. w przypadku dziennikarzy, którzy powinni przekazywać prawdę. Rzetelność przekazu jest, a przynajmniej powinno być nadrzędną cechą ich zawodu. Jakiekolwiek odejście od tej generalnej zasady jest bowiem grzechem nie znajdującym rozgrzeszenia. Nie chodzi wcale o jakiś wymiar transcendentalny – wykraczający poza ludzką ocenę, a właśnie o ocenę innych ludzi. Ludzi będących odbiorcą przekazywanych treści. Nawet jeżeli nie są wyciągane konsekwencje prawne, ani administracyjne, a jedynie moralne, mogą one być bardziej dotkliwe niż przewidziane przez kodeks.

Przykładem takiej moralnej oceny dziennikarzy jest społeczna infamia (coraz bardziej powszechna) wobec redaktorów i dziennikarzy z niektórych prywatnych telewizji, tabloidów, czy rozgłośni radiowych. Podobnie dzieje się z ludźmi sztuki zaangażowanymi w bieżącą politykę. Efektem tego jest fakt, że niektóre teatry prowadzone przez ludzi utożsamianych z jedną z opcji politycznych są omijane. Dzieje się to często ze stratą dla sztuki, ale przede wszystkim dla samych twórców, którzy ulegli pokusie zawarcia politycznego związku. Nasza historia obfituje w przykłady ostracyzmu społecznego skierowanego przeciwko tym, którzy sprzeniewierzyli się wartościom najcenniejszym dla Polaków – trosce o własny kraj. Tak było w czasie ostatniej wojny, kiedy to okupacyjne władze próbowały narzucić Polakom swoją wolę. Omijano wówczas kina i teatry kojarzone z okupantem.

Od osób publicznych oczekujemy, jako społeczeństwo, przede wszystkim tego, żeby były uczciwe wobec nas. A związki z polityką , jeżeli są, muszą być bezpieczne, oparte na prawdzie. Można się nie zgadzać, ale należy być uczciwym wobec innych ludzi. W przeciwnym razie wszyscy staniemy się ofiarami niebezpiecznych związków.

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Żółwie tempo na ZWM

Po wielokrotnych podejściach SBM Stokłosy do mieszkańców budynku ZWM 7 o wyrażenie zgody na remont elewacji i ocieplenie budynku zgodę taką SBM uzyskał. Wykonawcą robót ustanowiono firmę „FASADA”. Mieszkańcom gwarantowano sprawne i solidne wykonawstwo. Mieszkańcy uwierzyli. Dzisiaj żałują. Zostali wpuszczeni w przysłowiowe „maliny”.

Od maja trwają roboty. Od maja mieszkańcy bloku są świadkami ogromnych zniszczeń otaczającej zieleni i ogromnych utrudnień z poruszaniem się przy wejściach i wyjściach z bloku(a żyją tu ludzie „wiekowi” i niepełnosprawni.)

Mieszkańcy często zbędne utrudnienia znosili, licząc że jest umowny termin zakończenia to może jakoś wytrzymają. Tymczasem SBM powiadomiła mieszkańców, że przesuwa termin zakończenia planowanych robót na 3 września!!!

Powodem rzeczywistym przedłużenia zakończenia robót na budynku ZWM 7 jest fakt niedbałego przygotowania się do tych robót oraz umowna konieczność „Fasady” rozpoczęcia w lipcu robot elewacyjnych na budynku na ul. Bacewiczówny 6.

Rezultatem takich przeskoków z budynku na budynek jest konieczność zwolnienie robót na budynku ZWM 7. Np. w dniach 8,9,10,11 sierpnia widać tam było od 2 do 4 pracowników! Wg wiedzy specjalisty (emerytowanego mieszkańca ZWM-mgr inż. budownictwa) na budowie ZWM 7 powinno być codzienne zatrudnianych 15 robotników nadzorowanych ciągle przez kierownika budowy. Tymczasem kierownik budowy to też pracownik „z doskoku” (może i słusznie bo dla „Fasady nie warto nadzorować 2-3 pracowników!!).

Interweniujący w tej skandaliczne sprawie mieszkaniec bloku usłyszał od Kierownika Działu Technicznego SBM rozbrajający pogląd na sprawę: „ co ja mam panu odpowiedzieć?” Uważam, że w przedszkolu usłyszałbym mądrzejszą odpowiedź.

Telefonicznie w sprawie zniszczeń i ślamazarności budowy wymijająco odpowiedział właściciel Fasady.(ten przynajmniej nie pytał mnie, co ma mi odpowiedzieć!) ,ale zasłonił się „pochwałą” od mieszkańców?(!?), czym rozbroił pytającego do granic! Największą uciążliwość tej budowy ponoszą mieszkańcy lokali parterowych. Tutaj przed ich oknami skupiły się widoczne miejsca działania i prace niezrozumiałe dla osób średnio zorientowanych w sprawach robót budowlanych. Najbardziej boli mieszkańców zbędne zniszczenie przez lata utrzymywanej zieleni! O utrudnieniach komunikacji z lokalami lepiej nie mówić. Podobnie z zaśmieceniem otoczenia nie tylko odpadkami budowlanymi, ale licznymi butelkami po… Na odbiór odpadów czekano 2 tygodnie!

Zdesperowani mieszkańcy zwracają się do redakcji Passy o zadziałanie swoim ostrzem prasowym do odpowiedzialnych osób SBM i Fasady o podjęcia działań zmierzających do zakończenia dla mieszkańców tej udręki budowlanej. Brak nam bowiem wiary, że kolejny termin zakończenia budowy będzie miał miejsce.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Piórem Derkacza

Anita Włodarczyk
złota medalistka Igrzysk Olimpijskich w Rio

„Sierp i młot" mają się nadal dobrze w Polsce. „Młot", symbol pracy robotnika, stał się symbolem pięknej dla nas dyscypliny sportu. Polacy mają we krwi odrzucanie młota od siebie. Leci ten polski młot tak daleko, że bije nawet rekordy olimpijskie i świata. Na socrealistycznych plakatach „ona" niesie sierp, „on" młot. W sierpniu 2016 na olimpiadzie w Rio Anita Włodarczyk zamiast „sierpa" trzyma młot, ale to polski młot ze złota.

Jerzy Derkacz

Wojtek Dąbrowski

CYKL: SUCHARY Z INTERNETU (cd)

4.

Zapytano raz stulatki w obecności gości:
- Zdradź nam, babciu, tajemnicę swej długowieczności.
Jaką pani ma receptę na tak długie życie?
- Dużo piję – rzekła babcia. – Jak sami widzicie.

Kiedy niskie mam ciśnienie, wino mam czerwone,
Kiedy nie mam apetytu, białe, typ Chardonnay,
Na trawienie piję piwo od samego rana,
Gin z tonikiem na rozgrzewkę, na katar szampana.

Czasem piję szkocką whisky, by mieć lepszą cerę,
Na choroby naleweczki albo rum z likierem.
- A kiedy pijecie wodę?
Babcia się zdziwiła.
- O, tak chora, moi drodzy, to jeszcze nie byłam.

5.

Przyszła baba do apteki ze słoikiem.
- Co szanowną panią do mnie tu sprowadza?
- Proszę nalać mi herbatki z arszenikiem.
To dla męża, bo ten łajdak wciąż mnie zdradza.

- Co też, pani! – rzekł aptekarz – wykluczone!
Na to baba: Tu są zdjęcia – mówi szeptem.
Facet patrzy: gość posuwa jego żonę!
- Dam arszenik, skoro pani ma receptę…

6.

Mój najdroższy!
To ja! Twoja myszka mała!
Spać nie mogę, odkąd z tobą się rozstałam.
To był błąd! Największe głupstwo z mojej strony.
Zrozumiałam, że mi byłeś przeznaczony!

Może mógłbyś mi wybaczyć i zapomnieć?
Ja cię kocham! Ty należysz tylko do mnie!
Wróć. Ja tęsknię. Chcę cię znów zobaczyć, kotku.
Przy okazji:
Gratuluję szóstki w totku.

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Komu mogę spokojnie nawymyślać...

Jak cienka linia dzieli zniesławienie bądź zniewagę od dozwolonej prawem krytyki? Bardzo cienka, ale podział jest widoczny w orzeczeniach Europejskiej Komisji Praw Człowieka, która uznaje, że na przykład funkcjonariusze publiczni działający w ramach swoich obowiązków są, podobnie jak politycy, narażeni na szerszy, niż przeciętny zjadacz chleba, zakres dopuszczalnej krytyki. Jeżeli funkcjonariusze działają bez podstawy prawnej, muszą spodziewać się krytyki ze strony obywateli i akceptować fakt, że może ona być bardzo surowa i wyrażona w sposób zdecydowany.

We wrześniu 1992 r. Józef Janowski, dziennikarz ze Zduńskiej Woli, zauważył, że dwaj strażnicy miejscy w chamski sposób nakazali ulicznym sprzedawcom przesunięcie swoich straganów na pobliskie targowisko. Janowski interweniował protestując przeciwko postępowaniu strażników, nazwał też strażników "ćwokami" i "głupkami". Ci zaskarżyli go do sądu. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli skazał dziennikarza za znieważenie strażników na osiem miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na dwa lata oraz 1,5 mln starych złotych grzywny. Zobowiązano go także do zapłaty 400 tys. złotych jako nawiązki na cele społeczne oraz pokrycia kosztów sądowych w wysokości 346 tys. złotych. Janowski odwołał się od wyroku. Sąd Wojewódzki w Sieradzu uchylił wyrok w części dotyczącej kary pozbawienia wolności oraz obowiązku zapłaty nawiązki. Utrzymał jednak w mocy karę grzywny, uznając, że w aktach sprawy istniały wystarczające dowody na to, że dziennikarz znieważył strażników używając wobec nich określeń " ćwoki" i " głupki".

W skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka Janowski zarzucił, iż wyrok skazujący stanowił naruszenie prawa do swobody wypowiedzi na podstawie art.10 Konwencji. Komisja głosami 8:7 uznała, że faktycznie naruszono ten przepis. Sędziowie orzekli, iż reakcja wynikała z troski obywatelskiej, a krytyczne opinie wyrażone zostały w trakcie ożywionej wymiany zdań. Zaznaczyli też wyraźnie, że sądy krajowe skazały Janowskiego wyłącznie ze względu na obraźliwe znaczenie dwóch mocnych słów, bez uwzględnienia okoliczności, które sprowokowały jego reakcję. Delegat Komisji dodał, że w społeczeństwie demokratycznym obywatele powinni mieć prawo reagowania na postępowanie funkcjonariuszy publicznych, nawet jeżeli ich reakcje nie są usprawiedliwione i przybierają kontrowersyjną formę. Co więcej, strażnicy prawa powinni być obojętni na obraźliwe ustne sformułowania dotyczące ich działalności, ponieważ stanowi to część ich ryzyka zawodowego. Dziennikarza uwolniono od ciążących na nim zarzutów, a wyrok został skasowany.

Gerhard Oberschlick, dziennikarz wiedeńskiego tygodnika "Forum", w artykule opublikowanym w 1991 r. nazwał Jörga Haidera, ówczesnego lidera Austriackiej Partii Wolności (zginął tragicznie w 2008 r.), "Trottel" (idiota). Artykuł dotyczył wystąpienia polityka, w którym ten oświadczył, że "wszyscy żołnierze podczas II wojny światowej, łącznie z armią niemiecką, walczyli o pokój i wolność. Nie można więc dzielić żołnierzy na dobrych i złych". Haider twierdził również, że wyłącznie ci, którzy ryzykowali podczas wojny życiem, mają prawo do wolności słowa. Wpływowy lider FPÖ wniósł do sądu w Wiedniu sprawę karną przeciwko dziennikarzowi o zniesławienie i znieważenie. Oberschlicka skazano na grzywnę w wysokości dwudziestu stawek dziennych (po 200 szylingów), z zamianą na 10 dni aresztu w razie odmowy zapłaty. Sąd uznał, iż słowo "idiota" było zniewagą, można go używać wyłącznie jako obelżywe i nie da się nim posługiwać w celu obiektywnej krytyki. Sąd apelacyjny w Wiedniu utrzymał w mocy wyrok skazujący, obniżając jedynie dzienną stawkę grzywny do 50 szylingów. Podkreślił, że prawo do swobody opinii nie może prowadzić do znieważania w miejsce rzeczywistych argumentów w debacie politycznej.

„Okazuje się zatem, że ramy dopuszczalnej, rzetelnej krytyki są szersze w stosunku do polityków w ich działalności publicznej, niż wobec osób prywatnych"

W skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka Gerhard Oberschlick zarzucił m. in., iż skazanie go było sprzeczne z art. 10 Konwencji. Komisja, stosunkiem głosów czternaście do jednego, orzekła, iż rzeczywiście nastąpiło naruszenie tego artykułu. Wyrok skazujący był bowiem nieproporcjonalną ingerencją w korzystanie ze swobody wypowiedzi. Jedynym problemem, który Trybunał miał za zadanie rozstrzygnąć, była odpowiedź na pytanie, czy skazanie Oberschlicka można uznać za konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Władze austriackie przekonywały, że skazanie Oberschlicka nie było karą za krytykę Haidera, ale za użycie słowa idiota, które nie było niczym innym jak zniewagą. Trybunał przypomniał jednakowoż, że "z zastrzeżeniem ust. 2 art. 10 swoboda wypowiedzi ma zastosowanie nie tylko do informacji i poglądów, które są postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają albo wprowadzają niepokój. Zasady te są szczególnie ważne w odniesieniu do prasy".

Okazuje się zatem, że ramy dopuszczalnej, rzetelnej krytyki są szersze w stosunku do polityków w ich działalności publicznej, niż wobec osób prywatnych. Polityk świadomie i w sposób nieunikniony wystawia się na ścisłą kontrolę za każde wypowiedziane słowo i każde podjęte działanie. Musi być więc bardziej tolerancyjny, zwłaszcza gdy sam składa publiczne deklaracje mogące wywołać krytykę. Jest on oczywiście uprawniony do ochrony swojego dobrego imienia, jednak zakres ochrony należy rozważać w konfrontacji z wartością, jaką jest otwarta debata o sprawach politycznych. Dla sędziów Trybunału najważniejszym materiałem do oceny nie było użycie przez dziennikarza mocnego słowa, lecz samo wystąpienie Haidera, który w oczywisty sposób starał się prowokować i w rezultacie wywołać ostre reakcje.

Artykuł został opublikowany wraz z tekstem wystąpienia Haidera, dziennikarz wyjaśnił w nim, co skłoniło go do nazwania polityka raczej idiotą niż nazistą. Przede wszystkim to, że Haider przez własne wypowiedzi utracił, zdaniem Obeschlicka, prawo do korzystania ze swobody opinii. Zdanie to podzielił Trybunał stojąc na stanowisku, że słowo "idiota" może być uznane za budzące wątpliwości, jednak nie można uznać, iż był to niepotrzebny osobisty atak. Autor przedstawił bowiem obiektywnie wyjaśnienie związane z prowokacyjnym wystąpieniem Haidera. Było to więc częścią politycznej dyskusji wywołanej przez Haidera. Należy je zatem odbierać jako opinię, której prawdziwości nie da się udowodnić.

Sprawa Oberschlick vs Austria dowodzi, że art. 10 chroni nie tylko treść wyrażanych idei i informacji, ale również formę w jakiej są przekazywane. Orzeczenie zapadło stosunkiem głosów 7:2. Austria została zobowiązana do zapłacenia skarżącemu w ciągu trzech miesięcy 23.395 szylingów jako zadośćuczynienia za szkody materialne oraz 150 tys. szylingów tytułem zwrotu kosztów i wydatków związanych ze sprawą. To kolejny przykład kiedy Trybunał przypomniał fundamentalne zasady wynikające z wyroków dotyczących art. 10: "Wolność wypowiedzi stanowi jedną z zasadniczych podstaw społeczeństwa demokratycznego. Na podstawie punktu 2 wolność ta ma zastosowanie nie tylko do informacji, czy też poglądów, które są przychylnie przyjmowane, uznawane za nieobraźliwe albo obojętne, ale również do tych wypowiedzi, które obrażają, szokują lub wprowadzają niepokój. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i szerokich horyzontów myślowych, bez których nie ma społeczeństwa demokratycznego".

Orzeczenia Trybunału mają ogromne znaczenie ze względu na dosyć częste sprawy sądowe w związku z zarzutami polityków wobec dziennikarzy z powodu ostrych słów zawartych w artykułach na ich temat. W każdym wypadku należy bardzo starannie ważyć interes krytykowanego polityka i miejsce, jakie zajmuje prasa w demokratycznym społeczeństwie. Zbyt daleko idąca ochrona polityków może doprowadzić do ograniczeń wolności prasy, co prędzej czy później doprowadzi do zachwiania podstaw systemu demokratycznego. Trybunał podkreśla przy każdej okazji, że w dobrze pojętym interesie społecznym leży, by dziennikarze w starciu z politykami nie musieli stać na z góry straconej pozycji. Europejska Konwencja Praw Człowieka jest częścią naszego porządku prawnego. Zasady wynikające z orzecznictwa jej organów, również dotyczące wolności prasy, muszą więc być stosowane przez sądy krajowe przy rozpatrywaniu spraw przeciwko dziennikarzom. I tak nam, polskim dziennikarzom, dopomóż Bóg.

Czemu poruszam dzisiaj ten temat? Bo od dłuższego czasu łapy mnie swędzą, by pewnego polskiego polityka nazwać kretynem. Ja to prędzej czy później zrobię, bo ten facet powinien przebywać w odosobnieniu bez klamek, a nie w parlamencie. Jeśli znajdę się w sądzie, przywołam sprawę Oberschlick vs Austria i spokojnie poczekam na wyrok uniewinniający.

Źródło: Internet

Dzień Zjednoczonych Emiratów Arabskich na Służewcu

Pasjonująca Gonitwa o Nagrodę Europy

W najbliższą niedzielę na służewieckim hipodromie wielka feta. Ścigać będą się wyłącznie konie arabskie czystej krwi, a gwóźdź mityngu to 32. już edycja gonitwy O nagrodę Europy. Wszystko w ramach dorocznego Dnia Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Amazonki z 10 krajów będą rywalizować o nieoficjalny tytuł mistrzyni świata w gonitwie HH Sheikha Fatima Bint Mubarak Ladies World Championship.

Ten prestiżowy wyścig rozgrywany na dystansie 2600 m, w którym uczestniczą także araby z Europy zachodniej, został w 2010 r. włączony do światowego festiwalu gonitw poświęconego pamięci założyciela Zjednoczonych Emiratów Arabskich, zmarłego w 2004 r. szejka Zayeda bin Sultana al Nahyana. Gonitwy rozgrywane są na trzech kontynentach. Pierwsza edycja Nagrody Europy została rozegrana na Służewcu w 1985 r. Wygrał Złoty Potok trenowany przez nieżyjącego już Stanisława Sałagaja. Kolejne trzy edycje gonitwy wygrywały araby wyhodowane w ówczesnym ZSRR – Anchar, Vatikan i Wospitannik. W 1990 r. po raz pierwszy wygrała klacz, była nią wspaniała Sarmacja wyhodowana w SK Janów Podlaski.

W 1993 r. na Służewiec po raz pierwszy przyjechał arab z Zachodu. Ogier Madjel lekko ograł naszego derbistę Dziewierza, ustanawiając przy okazji nowy rekord toru na dystansie 2600 m (3:02.5). W kolejnych latach nagroda Europy padała łupem niemieckiej hodowli Kishana, polskiego derbisty Druida, bełżyckiego Eseja, francuskiego Nedjam Lotois, który poprawił rekord toru Madjela (2'58,7), janowskiej Savvannah, szwedzkiej hodowli ogiera Millennium, polskiego Gorca, wyhodowanego w Niemczech Amor Amora, dwukrotnie niemieckiego trenowanego na Służewcu Marvina El Samawi, francuskiego Muqatil Al Khalediaha (kolejny rekord toru 2:56.3) i urodzonego we Francji Sartejano. Od roku 2012 do 2015 w wyścigu tym dominował francuskiej hodowli ogier Amaretto dosiadany przez włoskiego dżokeja Mauro Manueddu.

Do tegorocznej edycji Nagrody Europy zapisano 9 wierzchowców, w tym 4 wyhodowane i trenowane na Zachodzie. Są to: dwa ogiery – włoski Lares de Pine i francuski Ziyadd oraz dwa wałachy – szwedzki W Catchcash i francuski Ramiz Al Aziz. Ogiera Ziyadd dosiadać będzie włoski internacjonał Pierantonio Convertino, a Lares de Pine irlandzki dżokej Tadhg O'Shea, wielokrotny uczestnik wyścigów G1 na Wyspach, takich jak Irish Derby, czy Prince of Wales Stakes w Ascot (3 miejsce w 2010 r. na koniu Tazeez). O`Shea ścigał się także w Singapurze oraz na torach Zatoki Perskiej, gdzie czterokrotnie wywalczył tytuł czempiona ZEA. Włoski ogier Lares de Pine jest w treningu Endo Botti, członka słynnej rodziny Bottich, liczącej się na europejskim rynku koni wyścigowych. Po zakończeniu w 2010 r. obfitującej w wiele sukcesów kariery jeździeckiej Endo trenuje obecnie konie w Razza Latina niedaleko Pizy. Z piątki arabów trenowanych w Polsce wyróżnia się dysponujący piorunującym finiszem Alladyn, który będzie faworytem publiczności. Pozostałe prezentują mniej więcej ten sam poziom i o ich pozycji na celowniku zadecyduje forma dnia.

Interesującym wydarzeniem niedzielnego mityngu będzie również gonitwa HH Sheikha Fatima Apprentice World Championship IFAHR (1800 m, godz. 16.30), w której koni dosiądą jeźdźcy z Bahrajnu, Belgii, Danii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Włoch, Omanu i Polski nie posiadający tytułu dżokeja. Czterdzieści pięć minut wcześniej dziesięć amazonek z Australii, Danii, Niemiec, Włoch, Norwegii, Omanu, Korei Płd., Hiszpanii, USA i Polski walczyć będzie o nieoficjalny tytuł mistrzyni świata w gonitwie HH Sheikha Fatima Bint Mubarak Ladies World Championship IFAHR (1600 m). Nagrody dodatkowe w łącznej kwocie 125.000 złotych ufundował szejk Mansour bin Zayed al Nahyan, wicepremier ZEA, właściciel m. in. słynnego klubu piłkarskiego Manchester City. Losowanie koni dla poszczególnych jeźdźców odbędzie się dzień wcześniej, w sobotę na padoku służewieckiego toru. W niedzielnym programie gonitw zaplanowane są jeszcze gonitwy o Memoriał im. Bogdana Ziemiańskiego (1800 m, Gr. 1), wybitnego jeźdźca i trenera, Al Khalediah Poland Cup (1600 m, kat. A), Nagroda Białki (2000 m, kat. A), Nagroda Sabelliny (2000 m, kat. B) i Nagroda Emaela (1600 m, Gr. 1).

Ta komentowana przez cały wyścigowy świat końska impreza może odbyć się w Polsce wyłącznie dzięki ścisłej współpracy Totalizatora Sportowego, długoletniego dzierżawcy służewieckiego hipodromu i organizatora gonitw, z panią Larą Sawaya, dyrektorką światowego festiwalu wyścigów koni arabskich odbywającego się na trzech kontynentach pod patronatem szejka Mansoura bin Sultana Al Nahyana. Warto odwiedzić w niedzielę służewiecki tor przede wszystkim z uwagi na to, że uroda koni arabskich, szczególnie tych wyhodowanych w Polsce, zapiera dech w piersiach. Podziwianie piękna to wyjątkowe przeżycie, a w połączeniu z wyścigową adrenaliną czyni takie przeżycie niezapomnianym.

Z myślą o najmłodszych widzach dyrekcja Toru Służewiec przygotowała na ten dzień specjalną strefę, w której będą mogli m. in. pojeździć na karuzeli weneckiej, zrobić sobie zdjęcie w fotobudce, poskakać na eurobungee, czy zjechać z dmuchanej zjeżdżalni. Wszystkie atrakcje dla dzieci przygotowane w tym dniu są bezpłatne. Niedzielny mityng rozpocznie o godzinie 13.15. Bilet wstępu 5 zł. Dzieci do lat 13 wchodzą za darmo.

Tadeusz Porębski
Foto: TS

Lara Sawaya, prawa ręka szejka Mansoura bin Sultana Al Nahyana, dyrektorka światowego festiwalu wyścigów koni arabskich.

Nieudana wyprawa do Hoppegarten

Caccini nie taki mocny w Berlinie

Nie udała się wyprawa polskich folblutów na niedzielny mityng w berlińskim Hoppegarten. Potwierdziła się teza, że nasze konie wyścigowe dzieli od zachodnich przepaść.

Tegoroczny derbista Caccini został zapisany do prestiżowej gonitwy Longines Großer Preis von Berlin kategorii G1 (2400 m) z pulą nagród 175 tys. euro. Okazuje się, że mocno na wyrost. Caccini bez litości pobił w wyścigach na Służewcu rodzimych rywali, ale to nie wystarczyło, by zaistnieć w Berlinie. Ostatecznie wystartowało tylko 6 koni i mimo katastrofalnego tempa (2`41.1 sek.) nasz derbista nie zdołał zabrać się z czołówką. Dosiadany przez dżokeja Eduardo Pedrozę faworyzowany sześcioletni ogier Protectionist, triumfator prestiżowego wyścigu Melbourne Cup w 2014 r., po prostu odjechał rywalom w połowie ostatniej prostej wygrywając gonitwę bez większego wysiłku. Za nim kończyła ubiegłoroczna niemiecka wiceoaksistka Nightflower pod Andreasem Starke, trzeci był Guignol z Filipem Minarikiem w siodle. Caccini zajął piąte miejsce bijąc jedynie słabą klacz Amonę (GAG 92 kg).

Nadal trudno więc w sposób rzetelny ocenić prawdziwą wartość wyścigową Cacciniego, bowiem w berlińskim wyścigu pełnił rolę statysty. Może wobec bardzo wolnego tempa w dystansie trzeba było zaryzykować i wziąć wyścig na siebie? Tak czy owak, pojedynek Cacciniego w Wielkiej Warszawskiej z niepokonanym na polskich torach Va Bankiem zapowiada się ekscytująco. Va Bank został zapisany do gonitwy kat. G3, która zostanie rozegrana 27.08. w niemieckim uzdrowisku Baden - Baden. Przed pierwszymi skreśleniami w zapisie widnieje aż 31 koni, w tym kilka niezłych z Wysp od czołowych brytyjskich trenerów Marka Johnstona, Ralpha Becketta, Sir Marka Prescotta i Eda Dunlopa.

W niedzielnym mityngu na Hoppegarten poza Caccinim zaprezentowały się dwaj inni reprezentanci jego stajni - Bowie, który był ostatni w handicapie na 2200 m (2`19,3 sek.), oraz Modraszek, który zajął ósme miejsce w 10-konnej stawce w wyścigu kategorii listed na 1200 m (1`10,9). W Berlinie wystąpiła również wrocławska Uczitelka Tanca, która w handicapie na 1200 m (1`10,7) wywalczyła ósmą lokatę ograwając troje konkurentów. O odległościach na celowniku nie ma co pisać, bowiem wszyscy jeźdźcy dosiadający naszych koni złożyli się już około 100 m przed metą.

Tadeusz Porębski

Nasze Typy 20/21 sierpnia

Sobota
Gon. I: Design, Triumfatorka, Carneau, Cheri-Cheri
Gon. II: Razyana, Jagienka, Tebira
Gon. III: Ravie des Bournais, Lilu, Spasski, Rose Knot
Gon. IV: Legionary, Isuzu, Jarmuż, Novitor
Gon. V: Solitaire, Largo Forte, Bromsky, Stuhna
Gon. VI: Lebowski, Hard Work, Tebinio, Pianoforte
Gon. VII: Elbes, Bint Mira Ceti, Haneczka, Bachus
Gon. VIII: Adanero, Silvera, Lucky Thomas, Amoreena

Niedziela
Gon. I: Sarin Hel, Palmir, Penny, Hanouh
Gon. II: Omar, Poryw, Tristail, Ziko
Gon. III: Arash, Mufid, Cakouet de Bozouls, Muzahim
Gon. IV: Jaser, Muzahim, Wazir du Penjshir, Shannon Queen
Gon. V: Shahad Athbah, Om Darshaana, PourVous Kossack, Muhfuza Fata
Gon. VI: Dar Duni, Via Verdi Kossack, Addis, Kasir Al Khalediah
Gon. VII: Inextremo, Okima, Propovednik Siver, Eastway
Gon. VIII: Lares de Pine, Ziyadd, Alladyn, Ussam de Carrere
Gon. IX: Mascara, Czehryń, Chaco, Maprylis

FINANSE

Chcesz zarabiać
2 596 zł brutto*?
Możesz poświęcić
2-3 godz. dziennie
na pracę
dodatkową?
BOCIAN POŻYCZKI
Zadzwoń teraz:
600 100 100
*średnie miesięczne wynagrodzenie obsługa 100 Klientów

ALE SZYBKA i elastyczna pożyczka do 25 000 zł. Tel. 668-681-911

POŻYCZKA do 25 000 zł, Tel. 663-271-508

POŻYCZKI W 24 H (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790-564-948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

OLCHA, 602-77-03-61

SKUP książek, dojazd, 509-548-582

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie: zadłużone; z lokatorem; z problemem prawnym. 796-796-596

NAUKA

FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, dojeżdżam. Matury, poprawki, 504-057-030

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327

NIERUCHOMOŚCI

BEZPOŚREDNIO działka budowlana 1500 m^2,gmina Prażmów, pow. Piaseczno. 55 zł/m^2. Tel. 604-823-665

POGRZEBOWE

OPIEKA
NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE 24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
tel. 0-691 193 581

Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

POTRZEBNA doświadczona gosposia do prowadzenia domu i opieki nad osobą starszą trzy razy w tygodniu. Referencje konieczne.Tel.grzeczn. 22 649-71-65 godz.11-15

TRANSPORT, przeprowadzki - zatrudnię na stałe pracownika w wieku 20-40 lat, (z samochodem na dojazd do pracy), tel. 535-170-170

ZATRUDNIĘ ekspedientkę w sklepie piekarniczo-cukierniczym, ul. Romera 2. Mile widziane doświadczenie, 516-915-329

RÓŻNE

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

USŁUGI

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY, drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie, 602-27-17-18

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642-96-16

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

MALARSKIE, tapetowanie, 607-775-259

MALOWANIE,gładź, 505-73-58-27

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW 502-288-514

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI, tanio solidnie 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

ROLETY, plisy, moskitiery,żaluzje, producent, 602-380-218

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82

TAPICERSTWO, 22 618-18-26; 22 842-94-02

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA "IZIS"
ul. Pasaż Stokłosy 11
przy Ⓜ Ursynów
czynne pon.-pt. w godz. 8-20,
tel. 22 643-40-42
OKULISTA - kompleks badań,
NEUROLOG - komputerowe EEG
ENDOKRYNOLOG - promocja badań tarczycy,
UROLOG, LARYNGOLOG, CHIRURG
DERMATOLOG, GINEKOLOG,
INTERNISTA,
Ceny wizyt od 80 zł
EKG - 30 zł, USG - 100 zł, prawo jazdy
MEDYCYNA PRACY - 80 zł
Badania laboratoryjne
KONKURENCYJNE CENY

STOMATOLOGIA

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37; 22 671-15-79

DIETA HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 601-313-313

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie!!!
PROMOCJE
Poniedziałki
strzyżenie męskie 18 zł
Zabieg odsiwiania
dla mężczyzn tylko 60 zł
Strzyżenie **GRATIS**
Wtorki, środy, czwartki
strzyżenie damskie
z modelowaniem 43 zł
Kontakt:
(22) 226 81 20, 514 288 989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pm.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
☎ **607 626 748**
www.stomatologia-ken98.pl

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 ✆ (22) 641 22 77, ✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 ✆ (22) 894 58 68 ● RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

TuszTusz.pl
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Do 25 sierpnia, we wtorki i czwartki w godzinach 10.00-11.00 i 11.15-12.15, odbywają się bezpłatne warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży (akcja „Lato w mieście”).* Ponadto Modelarnia Lotnicza (ul. Służby Polsce 1) zaprasza dzieci i młodzież od lat 10 na bezpłatne warsztaty modelarskie. Warsztaty odbywają się w dni robocze, do 31 sierpnia, w godzinach 16.00-20.00.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

Miasto Stołeczne Warszawa oraz Natoliński Ośrodek Kultury zapraszają osoby powyżej 60 roku życia, zamieszkałe w Warszawie na bezpłatne porady dla seniorów (obsługa komputera, internetu, telefonu i tabletu). Zapraszamy w poniedziałki w godz. 9.00 – 15.00. Zapisy wyłącznie telefoniczne pod nr 576 179 148.

Latający Dom Kultury zaprasza w dwie kolejne ostatnie soboty wakacji ,to jest dwudziestego i dwudziestego siódmego sierpnia w godz. 11.00 – 13.00 zapraszamy dzieci w wieku 8 –11 lat na piątą i szóstą edycję warsztatów plenerowo – architektonicznych. Zapisy telefoniczne 22 648 65 81. Wstęp wolny.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

01.09 – czwartek – spotkanie z prof. Jerzym Eislerem pt.: „Jak rozpętano II wojnę światową”

06.09 – wtorek – spotkanie dr. Piotrem Laskiem w nowym cyklu „Inaczej o sztuce” pt.: „Maski, potwory i przywary. Sztuka romańska mniej znana”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Weekend w Konstancinie

Najbliższy weekend warto spędzić w konstancińskim Parku Zdrojowym. Zapraszamy na Wieczór Tanga Argentyńskiego, kolejny seans kina plenerowego oraz koncerty w amfiteatrze i potańcówkę przy Hugonówce.

Konstanciński Dom Kultury zaprasza na Wieczór Tanga Argentyńskiego. W piątek, 19 sierpnia o godz. 19 w KDK Hugonówka w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Mostowej 15 odbędą się warsztaty tanga dla zaawansowanych (20 zł za parę). Natomiast od godziny 20.30 zaczną się zajęcia z tanga milonga, w których mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani, również nowicjusze (10 zł za osobę). Warsztaty poprowadzą mistrzowie tanga Jakub Grzybek i Patrycja Cisowska-Grzybek.

W piątkowy wieczór, 19 sierpnia o godz. 21.15 w ramach letniego kina plenerowego w konstancińskim amfiteatrze będzie wyświetlony amerykański film Broken Flowers z 2005 roku w reżyserii Jima Jarmuscha. W roli głównej świetny Bill Murray. Aktor wciela się w postać podstarzałego uwodziciela, który dowiaduje się, że ma syna i odwiedza swoje byłe kochanki, by znaleźć matkę potomka. W obsadzie doskonałej tragikomedii plejada gwiazd, m.in. Julie Delpy, Sharon Stone, Jessica Lange i Tilda Swinton.

W sobotę, 20 sierpnia o godz. 19 w konstancińskim amfiteatrze odbędzie się koncert Michała Sołtana, wokalisty, multiinstrumentalisty i kompozytora, lidera jazzowego zespołu Imagination Quartet. Artysta uważa, że muzyka jest jedna, czerpie więc z bogactwa rocka, jazzu, popu czy muzyki elektronicznej. Muzyk sam aranżuje swoje piosenki przy pomocy Loop Station czyli urządzenia umożliwiającego tworzenie półplaybacków na żywo w obecności słuchaczy. Grając na wielu instrumentach naraz, takich jak wokal, gitary, ukulele w tym U-BASS, instrumenty klawiszowe, beatbox, perkusjonalia, Sołtan w pojedynkę tworzy akompaniament pod swoje teksty.

Wielka pasja do muzyki, jako ilustracji rzeczywistości zapewnia niezapomniane, oryginalne i wyjątkowe wydarzenie muzyczne. Wstęp wolny

W niedzielę, 21 sierpnia o godz. 16 w amfiteatrze zabrzmią najpiękniejsze piosenki Jonasza Kofty i Jana Wołka, do których muzykę skomponował wybitny aranżer i gitarzysta, Janusz Strobel.

„Trzeba marzyć” to poetycko opowiedziany recital o miłości, marzeniach i tęsknocie. Wystąpią Janusz Strobel, Andrzej Jagodziński oraz wokalistka Nula Stankiewicz. Subtelna Artystka, obdarzona poczuciem humoru i nawiązująca świetny, ciepły kontakt z publicznością, przepięknie i prosto śpiewa o tym, co w życiu najważniejsze. Wstęp wolny

W niedzielę, 21 sierpnia o godz. 18 zapraszamy do „Roztańczonej Hugonówki”. W altanie przy ul. Mostowej 15 odbędzie się potańcówka w plenerze. Będą m.in. muzyka dancingowa, rock'n'roll, tango i flamenco. Każdy może spróbować swoich sił i doskonale się bawić. Nastrojowe „przytulanki” przeplatać się będą z żywiołowymi rytmami.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dziś już nieco trudniej

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Zbigniew Kacprzak**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

3		1						
2	9			6			3	
	4	6			3			
	5				6			1
1				7				3
4			8				5	
			4			3	8	
	3			8			6	5
						1		2

7				2				5
		4	5	9	6	7		
		8	1		3	9		
		6				2		
1			7		9			8
		5				6		
		7	6		2	8		
		1	9	4	7	5		
9				5				7

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala	**22 443 71 00**
fax	**22 443 72 91**
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	**22 443 72 00, 22 443 71 56, 22 443 73 01**

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	22 56 51 400, 22 56 51 402
Urząd Skarbowy	**22 84 86 151**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 22 844 04 46**
Policja	**22 603 11 88**
Straż Miejska	**986, 22 649 40 90**
Straż Pożarna	**998, 22 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

	22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	**22 648 22 26**
Policja	**22 842 32 61**
Straż Miejska	**986, 852 16 00**
Straż Pożarna	**22 596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5	**701 75 00**
Starostwo Powiatowe	**757 20 51**
Urząd Skarbowy	**750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 535 91 93**
Policja	**997, 756 70 16...18**
Straż Miejska	**701 76 95, 986**
Straż Pożarna	**998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Elektryczne	**701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	**603 309 399**
Pomoc Drogowa	**756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Warszawska 32	**756 48 10, 754 41 71**
Policja	**997, 756 42 17**
Straż Miejska	**757 65 49**
Straż Pożarna	**998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60	**757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70**
Pogotowie Ratunkowe	**999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	**756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	**701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	**757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	**756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**757 92 32**
Policja	**997, 757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji	**756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna	**757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	**756-15-25**
w Nowej Woli	**756-73-10**
Straż Miejska	**986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe	**992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne	**991, 756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	**994**

VAGABUNDUS

Niedziela
21.08.2016
(wzdłuż Bugu i Liwca)

Wycieczka rowerowa na trasie Małkinia - Brok --- Brańszczyk - przeprawa promowa (opłata 3,50 zł od osoby) - Kamieńczyk - Łochów (ok. 55 km drogami asfaltowymi i terenowymi). W przypadku niefunkcjonowania przeprawy promowej w Kamieńczyku zakończenie wycieczki w Wyszkowie lub dojazd do Łochowa przez Wyszków).

Wyjazd poc. KM 19709 z W-wy Wileńskiej o 08:00. Przyjazd do Małkinii o 09:45. Zbiórka na stacji Małkinia po przyjeździe pociągu.

Powrót z Łochowa poc. KM w godzinach popołudniowych.

Prowadzą:
Anna Dobkowska
(e-mail: a-dob@wp.pl)
Paweł Rozwadowski
(e-mail: pawrozik@gmail.com)

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mirońśki, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń **– Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama **– Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 18.08 do 28.08.2016 r.

www.eleclerc.pl
E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

7,99 1 opak.

Pastele olejne
Tadeo
24 kolory
50 kolorów **13,99**

0,49 szt.

Zeszyt
Herlitz
A5/16 kartek, trzy linie

7,99 1 opak.

Zestaw 3 zeszytów Oxford
Hamelin
A5/60 kartek

1,49 szt.

Zeszyt
HERLITZ
A5/60 kartek, kratka

3,99 1 opak.

Farby szkolne Nuno
Artsezon
20 ml, 12 kolorów

1,29 szt.

Zeszyt
DAN-MARK
A5/96 kartek, kratka

0,99 szt.

Zeszyt
GRAND
brulion A5/96 kartek, kratka

0,59 szt.

Zeszyt
DAN-MARK
A5/60 kartek, kratka

E.Leclerc wiem, że kupuję najtaniej!

poszukujemy osób na stanowisko:
• PRACOWNIK HALI
Oferty prosimy kierować na adres:
kadry@eleclerc.pl

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00